

HENRYK RYMUZA

W CIENIU PODLASKICH WIERZB ...

Senilia

DYLOGIA

Część I

„Muzo, raz daj jad za rozum”.

(-) Julian Tuwim

MARZEC 2016

Wydawca: Henryk Rymuza

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Repkowskiej

ISBN 978- 83-934112-4- 6

Skład i Druk:  
EMPIX Sokołów Podlaski  
tel. 25 787 70 70

ZAPRASZAM ...

Poezja jest tym, co daje usta rzeczom niemym.  
A tak naprawdę, czym ona jest?  
Może po prostu niebem ze słowami zamiast gwiazd.  
Może mostem, po którym przeprowadza nas w inny świat.

Zmęczony życiem złowić chcę ciszę.  
Ton milczenia utrwalić chcę w słowach.  
Kocham słowa czy chwile ciszy? A czym pachnie nocna cisza?

Słowa z Tobą słuchane są więcej, niż tylko słowami,  
A radość, którą odczuwamy, prawdziwą jest radością.  
„Teraz słyszę jeden głos, jedno słowo, które woła mnie. Dokąd? ”

( - ) Aleksander Wat.

... ogrzewają, koją, przytulają, uwodzą, pachną, radością cieszą.  
Czasami ranią, serce na zawsze kaleczą ... Słowa! Cóż! Życie z nich się składa.

„ Miejsze oczy ... jasno otwarte: na radość życia, radość tworzenia i że to życie coś warte.”

( - ) Władysław Broniewski

„ Nie wstydz się tego, że jesteś człowiekiem, bądź dumny!  
W twoim wnętrzu otwiera się sklepienie za sklepieniem bez końca.  
Nigdy nie będziesz gotowy i tak jest słusznie”.

( - ) Tomas Tranströmer „ Łuki romańskie”.

Zapraszam wierszami do mego wnętrza.  
Spójrzcie na świat moją miłością, lub uciekajcie przed fałszywym szczęściem.  
Późno, bo późno zacząłem odkrywać swój poetycki świat,  
Widzieć więcej niż to, co widać na pierwszy rzut oka.

Chcę też pisać o ziemi podlaskiej – najpiękniejsze wiersze.  
Odróżniać chcę zapach sosny i traw. Wymyślam je z serca ...  
Piszę w naszym, pięknym parku, na kasztanowych liściach.

Niech te moje wiersze będą szczęśliwą przyrodą,  
Którą mi wiatru porannego pęd przywiał z woniami tymianków i mięty.  
Znienacka wprowadzają mnie w odrętwienie  
Dalia, lilia, tulipan, jaskrów jaskrości - wpływają na duszę i zdrowe myślenie.  
A serce me, dla Ciebie bić chce. Reszta jest tylko poetycką modą?

Od natury biorę prostotę, od sztuki fantazję.  
Miłość w sercach gromadzę i światło w oczach bliskich,  
Aby je zapalić, gdy będą cierpieć, żyjąc nadmiernie poważnie...

Chcę mieć w sobie to, co ludzkie – wiarę i miłość!  
Prawdy szukam w poezji?  
Poezja – to plaster miodu, krąży po przedśionkach duszy.

Ból studzi, łzy suszy, uśmiech budzi, góry z posad poruszy.  
Rodzi uczucia najszczerze. Spróbuj polubić moje wiersze.

Sztuka ponoć nie daje rozwiązań.  
Jeśli sztuka myśli, że coś w świecie zmieni, to się przeliczy.  
Nic mnie jednak nie zwalnia, by krzyczeć, zadawać pytania.  
Dla mnie poezja to jeden z aspektów istnienia,  
Ale prawdziwe życie jest gdzie indziej.

„Póki tchu w piersiach ludzi, póki w oczach wzroku –  
Wiersz żyw będzie i tobie nie da zginąć w mroku”.

( - ) William Shakespeare

„Poezja to mówiące malarstwo, a malarstwo – milcząca poezja”.

( - ) Symonides z Keos

TU POWRÓCĘ ...

W dzieciństwie świat zrozumieć chciałem.  
Uparcie pytania zadawałem ... i poetą zostałem?

Łapię teraz zaczarowane chwile.  
Gonię po łące za kolorowym motylem.  
Z nitek babiego lata wiersze wysnuwam.  
W podmuchach wiatru szukam ich tematu.  
Ptakom pieśni podkradam. Topię w wierszach puste żale ...  
Wieczne dziecko. Nie dorosłem wcale?

Przywołuję wygrzebane z pamięci smaki i zapachy:  
Mleka ciepłego, od wydojonej przed chwilą krowy,  
Bochna chleba, świeżego, chrubiącego, wiejskiej zalewki,  
Pierogów z jagodami, cukrem posypanych, świeżą śmietanką polanych ...  
I ten zapach trawy bujnej, zielonej, świeżo skoszonej.  
Nigdy one nie zagięły, tylko we mnie na zawsze zasnęły?

Odkrywam prawdy już znane.  
Miotam się między spełnienie a pożądaniem, od zmroku do porannej zorzy.  
Za marsową miną skrywam gorące serce.  
Śnię o wyspie szczęśliwej, oślepiiony blaskiem Twojej namiętnej czułości.  
Zatrzymam się w którejś chwili ... jak na fotografii, razem z tymi wynurzeniami.

MEMENTO MORI CZY CARPE DIEM ...

Tylko dla Ciebie moje wiersze. Dobrze to wiesz!  
I to niebo płaczące gwiazdami i to .... co przed nami.  
Tylko czy jeszcze zdążymy ze swoimi marzeniami?  
Pielęgnij swoje marzenia. Niektóre są do spełnienia.

Śmiało maszeruj według muzyki, którą tylko Ty słyszysz.  
Wtedy marzenia piękne jak motyle, uniosą Cię na szczyty.  
Z odwagą stawisz czoła światu i nie dziw się,  
Że boli, jak ktoś zdradzi, okradnie miłość ...

A może tyle chwil, tyle dni przed nami.  
Ważne będą te, których nie znamy i niecierpliwie na nie czekamy.  
Odnajdziemy radość i nadzieję?  
Czasu mamy tak niewiele! Odpowiedzi szukamy.

Kiedy zmierzch zapowie noc, szept przejdzie w głos,  
Będiesz rajem dla mych ust, zatone w falach rozkoszy ...  
Zdążymy nim przyjdzie nowy dzień ukraść dla nas czas,  
Tulić się, rozmawiać czułym szeptem. Usłyszemy pieśń tamtych dni ...

Boisz się, skrywasz oczy za zasłoną rzęs ...  
Za dużo mówię, ale z Tobą poprzez życie iść chcę!  
Bo kocham Cię! Bez miłości pusty nasz świat.  
Zmarnowałem tyle już lat!

Co to za miłość patrzeć w stronę drzwi, czekać wciąż na cud.  
Miłość oznacza coś więcej. Często tęsknotę i ból.  
Celem jej nie tylko pogoń za szczęściem!  
Wiem, tak rzadko jestem przy Tobie. Bywam też często zły jak ogień.  
Jednak, że Cię mam, dziękuję. Szczęście może być tak proste.  
Lepszych słów znaleźć nie umiem. Teraz to rozumiem.

„Stąpamy po kruchym lodzie, na skraju przepaści.  
Za każdym rogiem czyha nieprzewidziane, niewyobrażalne.  
Nic nie jest pewne: następny dzień, następna godzina,  
Nawet następna minuta. Przyszłość jest tylko w naszej wyobraźni.

Wszystko może skończyć się raptownie. W najmniej oczekiwanym sposób.  
Niby zdajemy sobie z tego sprawę, ale nieustannie o tym zapominamy, prawda?  
W pewnym sensie to, memento mori, ale też i carpe diem?”  
(-) Jerzy Skolimowski Newsweek Nr 43 2015 r.

A kiedy przyjdzie czas rozstania, idźmy – ja w jedną, a Ty w drugą stronę.  
Bez jednego słowa pożegnania. Pójdźmy przed siebie w cichutkiej tęsknocie.  
Zapomnijmy o szczęściu, co od nas ucieka. Odrzućmy wspomnień aureolę.  
Popatrzmy z czarną desperacją na swe lata zmarnowane ...

„ Smutek to dobra rzecz, jeśli potrafimy nad nim panować.  
Jak każde uczucie powinien znaleźć właściwe miejsce w naszej duszy,  
Nie zatruwając jej całej”. (-) Nuria Masot „Labirynt węża”.

## CO DOBRE, CO ZŁE ...

Każdy znajduje własną prawdę. Nikt nam nie powie, co słuszne, co nie.  
Podświadomie scenariusz tworzymy i w życiu go realizujemy.  
Co uważamy, że słuszne robimy, sami drogę znajdujemy.  
Czasami widzi się tylko to, co chce się widzieć. A skąd wiedzieć, co jest dobre?

Nie ma dobre, nie ma złe, tylko najlepsze decyzje w danym czasie.  
Dobłą - podejmujemy słuchając serca, złą – słuchając głowy.  
Pokazujemy komuś coś, czego tak naprawdę nie ma,  
Ale ludzie widzą rzeczy, których nie ma.

Ten świat wciąż niedoskonały. Ciemne drogi, troski, trudy i trwogi ...  
Dla jednych zbyt groźny, dla innych zbyt mały.  
A gdzie radość życia i radość tworzenia, i że to życie coś warte?

Nie patrzmy za utraconym. Wszyscy dziury w sercach i w życiu mamy.  
Bądźmy sobą. Wiele ludzi nie jest sobą, udają, że są szczęśliwi.  
Życie, jakim jest, brać musimy i żyć każdą chwilą.  
Trudno jest udawać, że wszystko jest w porządku,  
Jeśli się nie robi tego, co się naprawdę chce.

Uwierzmy w siebie, pozostajmy sobie wierni.  
Żywych kochajmy i dalej przez życie idźmy.  
Osiągniemy wszystko, o czym marzymy, a nawet więcej ...  
A naprawdę, tylko ciszę własnego głosu słyszymy.

## GRANICE I PRAGNIENIA

Sny zawsze są takie same: granice i pragnienia.  
W snach szczegóły mogą być dziwne.  
Moje w nich podróże są kwestią przeżyć:  
Przemierzam noce niedoli, dążąc ku dniom nadziei.  
Jako postać z moich wierszy mam szansę wymknąć się faktom.  
W świecie wyobraźni nie spotka mnie kara za pragnienie niemożliwego?

„Przeszłość jest zbyt zwietrzała, zlodowaciała, wiekowa ...  
Najcenniejszy dar : znajomość przeszłości i przyszłości.  
Przeszłość nie rozwiewa się jak miraż ...  
Przyszłość, choć niewidoczna, ma swój ciężar.  
Pozostajemy w polu grawitacyjnym przeszłości i przyszłości.  
Siły te miażdżą teraźniejszość” .

( - ) Jeanette Winterson „Brzemie”

„Nazywam się ... Parsimonius.  
Sam mam niewiele i niewiele mogę dać, ale pomogę Wam , jeśli tylko potrafię.”  
„ Brzemie”

Czego może się bać ktoś, kto nie ma nic do stracenia?  
Pozwolono mi bym stał się karą sam dla siebie,  
Bo kocham, bo nie widzę w miłości nic groźnego,  
Bo znam gwiazdne szlaki, bo wszystko, co mam, od niej zależy.  
I to moje potworne brzemień!

Czy życie jest darem, czy brzemieniem?  
Jesteś „homo sapiens”. Szczęścia nie szukaj daleko.  
Odnajdziesz je tu, ukryte w Twoim uśmiechu.  
Na chwilę od Ciebie uciekło, lecz wróci niebawem jak echo.  
Kiedyś też Tobie szczęście w serce się wplecie.  
Z dumą będziesz chodziła po świecie.

Pełnia szczęścia na ziemi – to fatamorgana.  
Trudno jest marzyć, gdy Twoje marzenia depczą.  
„Kłamać albo nie kłamać – rezultat będzie ten sam,  
Bo i tak nikt mi nie uwierzy”  
( - ) Anchee Min „Czerwona azalia”

#### EREMITA ?

Życie powolna podróż, bez widocznego celu,  
Nieobdarzone prostym i głębokim sensem ...  
Życie spycha nas w starość. Podobnie jak gwizd pociągu  
Wyklucza z dalszej jazdy spóźnionego pasażera.

Ironiczne myśli, żeby znieść ciężar czasu,  
Który stoi w miejscu, rozlany w gęstą kałużę absurdu.  
Ogryzłem z kory wiele podlaskich wierzb płaczących ...  
Czasem wystarczy tak niewiele, by nie upaść na samo dno.  
Zwiedzanie piekła w pojedynkę nie będzie przyjemne...

Gdy oddzielamy przeszłość od teraźniejszości.  
Uczucia przenikają do rozsądku. A jak układa się życie?  
Ogromne nadzieje i ideały! Potem chłam udaje rzeczywistość?  
Brakuje miejsca na miłość i inne uczucia.

„Życie nie polega na przeżywaniu uczuć.  
Jest to dla tych, którzy nie mają nic lepszego do roboty.  
Romantyczna miłość nie istnieje,  
A jeśli tak, może skończyć się tylko rozczarowaniem.  
Życie to walka o przetrwanie”  
( - ) Preethi Nair „Kolorы miłości”

Nie chcę niczego szukać ... tylko wyrażam co czuję.  
„Kto chce widzieć kwiaty, zawsze je zobaczy”  
cyt. j / w.

Czyżby? Chwasty też?

W życiu nie można mieć wszystkiego, co się chce.  
Trzeba więc się postarać, żeby było w nim jak najmniej bólu.  
Niestety, umarła część mnie – ta, dzięki której wierzyłem:  
Mogę być wszystkim, czym zechcę, i robić wszystko, co zechcę.  
Zacząłem widzieć czern: czarne noce, czarną dziurę, czarną zdradę.

„ To złudzenie optyczne nieodparcie przypomina iluzję życia –  
Gdy człowiek się w coś długo wpatruje,  
Wreszcie dostrzeże to, co chce dostrzec”.  
cyt. j/w.

O NIC NIE PROSZĘ ...

Żebrać ... nawet o miłość nie potrafię.  
Doprawdy należy ufać poetom,  
Kiedy zachwalają miłość jako najwyższe szczęście?

Patrzysz na kwiaty. Piękne, prawda?  
Niestety, tylko kilka dni.  
A potem? Z miłością ma być tak samo?

O nic więcej nie proszę,  
Oprócz odrobiny miejsca, w kąciku Twego serca.  
Trzymaj mnie w nim tylko dla siebie.  
Będę w swoim siódmym niebie!  
Znajdę w nim schronienie, nie zgasną marzenia,  
Nie staną się wspomnieniem.  
Znikną zwątpienia, spełnią się ze snów pragnienia.

Nasze poznanie było jak wiatru szukanie.  
Pojawiłaś się na moim niebie.  
Od tej chwili wpatruję się w Ciebie.  
Stałaś się oceanem pragnień, pożądania, nie do opisania.

Nie wiedziałem, że zmienisz ,  
Skruszysz mnie, jednym zwyczajnym zdaniem.  
A myślałem, że jestem zimny, jak kamień.  
Od dawna Cię potrzebowałem.

Jak to miło znowu słyszeć każde Twe słowo.  
Dziś tęsknotą płonę, w miłości mej tonę.  
Usłyszę Cię jeszcze. Serca mego mękę skończysz.



„VIVA EL AMOR ”

Miłość – to uczuć poezja, to płynące z serca pragnienia.  
Ważniejsza niż słów tysiące ...  
Ona jak cień, gdy uciekasz, goni Cię, gdy ją gonisz – ona ucieka.  
„ Mi ami o no? Mi ami o! Per sempre”.  
(Kochasz mnie czy nie? Kochaj mnie! Na zawsze.)  
„ Viva el amor!” ( Niech żyje miłość!) Nie chcę więcej smutku.

Nie mam nic więcej do ofiarowania, daję Ci uśmiech.  
Zostawiam Ci też poezję – mój świat z niespodziankami.  
Weź tęsknotę moich smutnych oczu.  
Daj mi miłość wielką, ale taką bym mógł ją odwzajemnić.

„ Kochać i tracić, pragnąć i żałować.  
Padać boleśnie i znów się podnosić.  
Krzyknąć tęsknocie „ precz” i błagać „ prowadź!”  
Oto jest życie: nic, a jakże dosyć ...” ( - ) Leopold Staff

Miłość zapuka w gości. smutek rozsypie się między gwiazdami.  
Wspomnienie obmyje zmęczone oczy. Radość w sercu zakwitnie.  
Zostań rozkoszą, nadzieją na jutro, chwilą zatrzymaną w kadrze.

## OCZY MIŁOŚCI

Migot gwiazd w czerni nocy się zatracą.  
Mimo przeciwności szukajmy wyjścia z ciemności.  
Miejmy tę śmiałość, sięgajmy po wielkości wspaniałość,  
Przy kimś, gdzieś, hen ... Razem pójdziemy nie tylko ze snu w sen.  
Spotkamy miłość widzianą teraz w marzeniach.

Gwiazdy, co to, co noc płyną po nieskończoności,  
Są dla mnie w marzeniach oczami naszej miłości.  
Bez nich coraz głębiej strącam się w otchłań nieczułości.  
Gdy kochać przestaniesz, co się ze mną stanie?

Nie mów, że już mam nie ten wiek, żeby wciąż żyć marzeniami.  
One są jak cudowny sen. Nie oddam ich nigdy za nic.  
I nawet gdy się nie spełniają, obrazy naszej miłości zawierają.

Zachwyć mnie szeptem namiętym,  
Na pokuszenie wiedz spojrzeniem ponętym.  
Rozkoszą i szczęściem obdarzaj na zawsze.  
Życie będzie dla nas łaskawsze,  
A miłość nigdy nie przeminie ... Pytasz czy to na pewno miłość?  
Spójrz w oczy moje, zobaczysz i dowiesz się ile dla mnie znaczysz.

## WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS

Zły czas nie istnieje tylko pozwól mieć nadzieję  
I w codziennym znoju, nie zostawiaj mnie w niepokoju.  
Spraw, by w nowym roku szczęście sprzyjało nam na każdym kroku,  
I byśmy się wzajemnie kochali, do następnego dotrwali.  
Miłość przecież nie istnieje w sobie, ale w nas, tylko naszym ma być dziełem.

Tyle chwil i tyle wspomnień. Sama o nich myśl  
Wprowadza w drżenie głos, że Ty na mnie już nie spojrzysz,  
Nie szukasz ciepła moich rąk, nie usłyszę, że mnie kochasz.  
A mówiłaś: są takie źródła, co nigdy nie wyschną,  
Są takie czary, co nigdy nie prysną.

„Widzisz, ten świat jest wciąż niedoskonały:  
Jednym ciągle zbyt groźny, innym wciąż mały,  
Troski, trudy i trwogi – że dzieci, zawsze dzieci w nim opromieniały.”  
( - ) K. I. Gałczyński

Na swój czas dniami i nocami czekamy.  
Jedną myśl mamy: kiedyż to razem się spotkamy?  
Tyle nocy z dala od siebie, tyle pustych, samotnych dni!  
W tę wymarzoną będziemy blisko siebie.

Spełnią się moje sny i będę tulić Ciebie do brzasku ...  
Czy prawdą to będzie, czy tylko mi się śni?  
Czekać będę cierpliwie aż odwróci się mego losu karta  
... bo głęboko wierzę, że jesteś tego warta.

## MARZENIA ...

Fantazje, marzenia ... życie bez nich nie do zniesienia.  
Zaczarowane słów ogrody ... miłosne uniesienia.  
Deszcz łez zrasza smutek ... słońce Twego uśmiechu radość ogrzewa.

Przymykasz powieki, otwierasz swe serce z obawą,  
By niewinne marzenia za wcześniej nie prysły.  
Te zwykłe, a czasem bajkowe, co szarość w kolory przemieniają.

O Tobie marzenia ... bo jesteś jaskółką, moja kochana!  
Frygą nieokiełznaną, wolności czarno - białym latawcem,  
Ze słońcem na skrzydłach przestworza tnącą, wolność swą kochającą.

Zakochaj się we mnie. Przytul cichutko i pocałuj od niechcienia,  
Szepcząc miłosne słowa, kochaj mnie niezmiennie.  
Nadzieję wskrzeszaj niezmiennie, codziennie.

Wiatr potarga marzenia,  
Niebo zapłacze rzewnymi łzami.  
Tylko echo radosną wieść przyniesie:  
Szczęśliwe chwile jeszcze przed nami.

Ja kocham Cię tak, jak nikt nie umie,  
Bez wzniosłych słów, w milczeniu, w zadumie ...  
Miłość to nietypowa, tak jak Ty, wyjątkowa!

Zakochałem się w Tobie!  
Ukrywam Cię w moim sercu, w mojej głowie.  
W wierszach o szczęście i radość tu na ziemi, wołam.  
Moje wołanie tylko melodią słów pozostanie?

#### NA CHWILE, CZY NA ZAWSZE?

Ucichł dzień, umiera we mnie coś ważnego ...  
Smutno mi. Dusza łka bez ustanku. Oczy zachodzą łzami.  
Płacę we wszystkich kątach samego siebie.

Tam, za tą gwiazdą droga, którą odejdę, żeby nie wrócić.  
A tam, za księżycem, pole, na którym wkrótce spocznę.  
Ludzie milkną. Jedni – tylko na chwilę. Inni – już na zawsze.

Co było nie wróci, szaty rozdierać próżno,  
A przecież mi żal, że nie pojawisz się tu.  
Nie pogonimy już za swoimi marzeniami znów.  
Nie spełni się wiele pięknych snów.

Stoją tylko przede mną milczące, poblądłe siostry trzy:  
Wiara, nadzieja, miłość ...  
Czasami, gdy zatracamy się w strachu i rozpaczce,  
W rutynie i trwałości, tragedii i beznadziejności,  
Znajdujemy otuchę w znajomym dotyku,  
Miłym geście, subtelnej zachęcie,  
W miłosnym uścisku, dodaniu otuchy ...

„Wiem jedno: Nigdy nie jest tak, że wszystko stracone.  
Zawsze pozostaje nadzieja dla każdego,  
Choćby sytuacja wydała się do reszty przegrana ...  
Złe rzeczy odchodzą w przeszłość  
I niech tam zostaną, a życie toczy się dalej.”

( - ) Marta Szreder „Lolo”.

„Czy jest porażką dla poranka to, że staje się popołudniem,  
Lub dla popołudnia to, że przeobraża się w cichy wieczór  
I rozjaśnioną gwiazdami noc?” „Brzemie”

Więcej mówią pocałunek, uśmiech, albo wzrok, niż słodkie słowa.  
Daję Ci serce, dumę i moją poezję, bo jedną jedyną kocham.

Słyszysz, w pustce szloch stłumiony, czujesz te rzewne tony?  
To serce moje płacze. Niech pierzchają te poszmery żebracze.

### PIĘKNY OBRAZEK ...

Kończy się kolejny dzień. Walczę ze zmęczeniem,  
Idę do parku z przyrodą pogadać chwilę w samotności.  
Ostudzę może myśli w jej cieniu, pooddycham powiewem wolności.

Kończy się dzień. Słońce patrzy już na ziemię coraz dłuższym cieniem.  
Nadchodzi ostatnia jego godzina. Powoli zbliża się do linii, co niebo i ziemię rozcina.  
Całodzienną wędrówką zmęczone, kucnęło za ścianą parku ...  
Piękny obrazek? Oprawię go w ramę wspomnień. Umieszczę w pamięci albumie.

### TRZEBA PIĘKNA I CZUŁOŚCI ...

Zgasł kolejny dzień. Wpatruję się w szarość zmierzchu za oknem ...  
Ciemna bryła lasu. Pola porośnięte wyschłą trawą.  
Sinawy obłoczek dymu. Zapach brzoźowych drzew, płonących w kominku ...

Rześkie powietrze. Wiatr sieka zajadle. Na niebie żółć księżycy  
I zielonkawe stada chmur. Zimno.  
Niebo przybrało barwę lodowatego fioletu i mróz zapowiada.  
Wszystko sine od szronu. Drzewa bladym zamśnem powleczone.  
Gałęzie kryształkami lodu przystrojone ...

Gęste indygo lasu świerkowego, rdzawość poszycia leśnego...  
Drapieżna plama błękitu wśród szarości nieba,  
Czerń, ochra, błękit – to nasz przelotny pobyt na tej ziemi?

Błąka się w obłokach myśl leniwa. Korzystam z przedmierzchowej chwili.  
Piękny dzień ku nocy się chyli. Noc roztoczy swe tajemnice.  
Usłyszę szept rzeczki o zmierzchu, szelest traw w cieniach nocy,  
Rechot żab w pobliskim stawie, grające świerszcze?  
Zawirują robaczki świętojańskie, z wiatrem zatańczą?

Wsluchuję się w ciszę. Wiatr nadaje jej szarpany rytm.  
Życie przestaje dotyczyć rzeczy i staje się słowem.  
Tylko samotna jutrzienka stała się migotliwa i jakby bliższa.  
Pozwala dostrzegać w pełni bezpośrednio piękno każdej chwili...  
A tak trzeba nam piękna i czułości.

## OBIECANE SZCZĘŚCIE ...

Szybki lot chmur. Niebo zasnuwane ołowiem.  
Delikatna koronka szronu na drzewach wczesnym rankiem.  
Spadł pierwszy śnieg.  
Biały, świetlisty tuman przyprawia o zawrót głowy,  
Oślepia garściami płatków sypanych w oczy.  
Słyszę szelest suchej trawy uginającej się pod ich ciężarem.  
Ostre, przenikliwe powietrze ma smak nadziei, obiecanego szczęścia?

Niebo jakby przygasło, zasnuło się niskimi ołowianymi chmurami.  
Wróżą rychły atak śniegu. Powietrze nabrało lodowej cierpkości.  
Słońce na chwilę przeniknęło przez chmury.  
Lśniący miraż rozświetlił park.

Zwodzony nieustającą grą światła dochodzę do strumyka,  
Wąskiej rzeczulki o przejrzystości mocnej herbaty.  
Na jej dnie jesienne liście.  
Oślepiająca gonitwa złocistobrązowych, wibrujących  
Pod powierzchnią wody błysków, nasyconych fioletem nieba ...

Mroźna osadzająca się szronem biel, długie wątki mgły ...  
Szkarłatny blask wschodzącego słońca ... i głęboka cisza.  
Przyczajony pod mlecznym błękitem księżyc sprawia, że  
Wszystko zamiera w podejrzliwym fosforyzującym wyczekiwaniu ..

Jestem urzeczony. Nad małym strumyczkiem medytuję.  
Niestworzone, wymyślone słowa wypisuję.  
Z płynącą wodą rozmawiam,  
O niebie tkanym z szafiru, o fal plusku, bulgocie wirów ...  
Zapomniamy, smutny, zostałem łowcą słów.  
No cóż! Los poety bywa okrutny.

Piękno takiej chwili jest po prostu moim życiem.  
Żyję dla tych rzadkich chwil piękna.  
Tak pragnę ofiarować je ukochanej ...  
„ Jakże słodkie są te chwile,  
Kiedy pustka uwalnia wokół nie tylko przestrzeń,  
Ale i bezkres czasu przyszedłego.  
Darowane szczęście? Zbyt piękne by mogło trwać!”  
( -) Andrei Makine „ Kobieta, która czekała”.

## BEZBARWNY OBRAZ ...

Szare drzewa nad trzęsawiskiem. Ciemno –szara woda.  
Rozłożysty dąb wyrasta ponad skłębione krzewy.  
Suche łodygi martwych trzciny ... I czyste, niebieskie niebo.

Spłoszone wrony wzbiły się w niebo.  
W dali rój owadzi. Piękne stworzonka!  
Koniki polne, motyle, świerszcze,  
Brzytwodzioby bursztynowoskrzydłe ...  
Bezbarwny obrazek?

#### NOCNY SPACER ...

Księżyc w pełni intensywnym blaskiem park zalewa.  
Do życia niepokojące cienie powołuje.  
Smugi światła przez gałęzie drzew się przedzierają,  
Na zasłaną suchymi liśćmi dróżkę padają.

Wyznaczona przez księżycowe promienie  
Widmowa ścieżka niby wąż się wiję,  
Tu i ówdzie ginąc wśród zarośli,  
Jakby wchłonięta przez zazdrosną ziemię.

Martwa cisza. Tylko łagodny wiatr bezgłośnie przemyka wśród liści.  
Zaniepokojona dziwnymi dźwiękami sowa monotonna zahukała ...  
Nikt nie odpowiada na jej wezwanie.  
Dziwami tymi karmię swe oczy. Z moich snów czynię rzeczywistość ...

#### NIE CHCĘ BRAW

Poezja to mówiące ... malarstwo.  
Malujemy miłością obrazy naszej codzienności.  
Pamiętajmy, rzeczywistość czasem w uśmiechu sztylety skrywa ...  
To przed nimi otulam Cię słowami „kocham Cię!”

Poezja jaśnieje jak słońce! Tylko trzeba mieć poetycką fantazję.  
A ja ... jestem tylko uosobioną prozą?  
Człowiek wtedy jest najszczęśliwszy,  
Kiedy dookoła siebie widzi to, co nosi ... w sobie samym.

Piszę słowa, te same wyrazy powtarzam tysiące razy.  
Ukradkiem łzę ocieram, by nie splamiła twarzy.  
Serce moje zamiast śpiewać, jęczy jak dzwon rozbity.  
Umiem tylko tęsknić, rozpaczać ...

Pamiętam ... jestem tylko chwilą.  
Opisuję wiele rzeczy, w które chcę wierzyć.  
Widzę pełne rozczarowań twarze,  
A w oczach ból i gniew uspionych zdarzeń.

Spadam w dół przez błędy minionych lat ...  
Kłamałem więcej niż kiedykolwiek chciałbym się przyznać.

W moich żyłach płynęła krew zimniejsza niż stal.  
Pewnie dlatego dzisiaj jestem sam.

Pękają struny chwil, pulsuje rzeka czerwienią moich win.  
Sam siebie gonię. Zamiera mój świat. Rozpierają mnie wstyd i strach.  
Czernieją me myśli strumieniem prawd.  
Biegną przez noc ... dogonią mnie?

Zostawiam świat takim, jakim był i nie chcę braw.  
Nie zatrzymam czasu, a pozostaje tyle niezłatwionych spraw ...  
Nie chciałem słuchać serca rad.  
Tak, każdym słowem zaświadczam ... o własnej zwyczajności.

Dobry wiersz potrafi szary dzień pokolorować,  
Tylko proszę wsłuchaj się w jego słowa.  
Ja próbuję nasz mały świat nimi malować ...  
Oglądam świat jak niemy film. Zamilknę razem z nim.  
Pustką i złem pachną me sny. Resztę zabierze czas ...

Każde z nas ma swój bajek świat, w który wierzy.  
Mój – potok słów niewypowiedzianych.  
To myśli skrywane, pragnieniami serca utkane.  
Trzeba jednak myśleć, co przyniesie JUTRO.  
WCZORAJ – zostawmy za drzwiami ...

## CUDA MIŁOŚCI

Mam wątpliwości: czy miłuję z głupoty, czy głupieje od miłości?  
Miłość cuda czyni czy też jej czyny bronią się rozumem?  
„Ktoś, kto stara się połączyć rozwagę z miłością, nie wie nic o miłości.”  
„Kto karmi się nadzieją, ten umiera z głodu”. ( z jęz. włoskiego).

Co dzieje się z zakochanymi?  
„Karmię frasunkiem miłość ... Nadzieję bajką i próżnym błędzeniem.  
Napawam serce pychą z omamieniem”.

( - ) Jan Andrzej Morsztyn

„Dobrze wiem, co to miłość prawdziwa, gorące pocałunki i zaklęcia,  
Westchnienia, które płyną z głębi serca.”

( - ) Wanda Sieradzka de Ruig

„A ja poza miłością nic nie mam. Chyba tylko kilka słów,  
które i tak nie mają znaczenia.”

( - ) Stanisław Stanik

No to nie o nas! My naprawdę się kochamy!  
I wszystkie życiowe zakręty pokonamy.

Co jeszcze przed nami? Przyjdzie znów wiosna. Śpiewem ptaków nas powita.  
Zakwitną bzy dla Ciebie. Usiądziemy na parkowej ławce we dwoje.  
Dam Ci serce moje. Przytulę się do Ciebie. I będzie mam jak w niebie!  
I Love You!

## KONIEC MIŁOŚCI ...

Miłość ma wyrazić w słowach się nie da.  
Tyle jej serce moje chowa. Trzeba pięknych słów tysiące.  
Sławię ją głosem wiatru, szumem zielonego lasu  
I księżycą, co w mroczne błękity splywa.  
Strzegę zazdrośnie naszej ukrytej tajemnicy .

Jakieś niepokoje przenikają serce moje?  
Jak to! Nie ma niczyjej winy, smutek przyszedł bez przyczyny?  
Skąd tyle go w sercu gości? Czyżby zbliżał się koniec miłości?  
Słyszę krok melancholii, tajemny i chłodny: siostry o smutnych oczach.  
Przychodzi, by oskarżyć mnie za mój żywot bezpłodny.

A przecież, wnoszę dla Ciebie naręczę wierszy z mojego ogrodu,  
Gdzie dusza śpiewa, a serce nuci jej rytm ...  
Oddaję Ci serce, duszę, ciało i uczucie,  
Które będzie trwało codziennie, niezmiennie.  
Idę zawsze do Ciebie i choć nieraz błądzę,  
Smak dzikiej róży mają me żądze.  
A jeśli dane nam będzie rozstanie, serce me w Twych rękach zostanie.

## ZABŁĄDZIŁAŚ W INNYM NIEBIE?

Miłość słońcem życia, a nie żalobny ołtarz. Wiersze nie egzekwie ...  
Wiedz: miłość to cudowna rzecz!  
Przy Tobie widzę swe marzenia o pięknej przyszłości,  
Pełne gorących uczuć i miłości.

Miłość jest czekaniem ... na kilka mądrych słów?  
W modlitwę je składam za to, że dał mi Ciebie los.  
Oby tylko on gdzieś na rozdrożach się nie zawieruszył.

Przeżyję z Tobą długie lata. Zwiedzimy razem pół świata.  
Myślami jestem z Tobą na ziemi i w wierszach – moim niebie.  
Tak się Tobą chlubię! Powiem tylko: kocham Ciebie!

Jesteś w moim sercu tak blisko, a nie mam Ciebie.  
Pewno zabłądziłaś w innym niebie.  
Szukam Cię w sobie. Znajdę w swym sercu i myślach.

Czy szukam nadaremnie?  
Nigdzie Cię nie ma, nawet we mnie. Nigdy naprawdę nie znajdę?  
Może tylko w moich wierszach dla Ciebie?

Gdy Ciebie nie ma świat jest ubogi  
I żal każdej chwili, którą kradnie bezlitosny czas.     15



Tęsknię do dni, w których żyłem nadzieją, że gdzieś tam istniejesz ...  
Niech przeciekają przez palce jak miliony ... niepotrzebnych słów.  
Miłość! Ona naprawdę się dzieje. Nie zmienisz jej słowami.  
Gdy tylko jej pragniesz, ona Ci się zdarzy. Głowa pełna marzeń ...  
Jeśli zwątpisz choć jeden raz, powrotów nie będzie ...  
Jedno zachowaj w pamięci: kiedy miłość woła Cię,  
Musisz zdążyć. Nie możesz się spóźnić.

Czas ogromnie się wydłuża,  
Kiedy o kimś ciągle myślimy na jawie i we śnie.  
Do tego: dzień krótszy od powiek mgnienia,  
A noc długa jak wieczność dusz potępionych.  
Nawet cienia nadziei. Może czas to zmieni?  
Miłość mierzy się wielkością cierpień?

„Na każdym miejscu i o każdej dobie gdzieś z tobą płakał, gdzieś z tobą się bawił,  
Zawsze i wszędzie będę ja przy tobie, bom wszędzie cząstkę mej duszy zostawił ...”  
(-) Adam Mickiewicz „Do M ...”.

Takiej jak Ty kobiecie nie wystarczy powszedni chleb szacunku,  
Ani pierniczki uwielbień. Tobie niekiedy potrzeba szampana.  
Ciebie musi ktoś odurzyć, ( może poezją? ) ...  
A może ja poznaję kobiety przez okulary Mickiewicza, Prusa ... Jesienina?

## NIE ZADAJĘ PYTAŃ ?

Serce me pragnie Ciebie. W marzeniach daleko odpływam ...  
Idźmy przez życie z jednym nałogiem.  
Miłość wcale nie jest naszym wrogiem.

Obmyślam dla nas dobry plan ... Spotkajmy się zanim zestarzejemy się.  
Miłość nie umrze w nas, tylko kończy się życia czas.  
Serce krzyczy nie, los i tak zrobi co chce.  
Wszystko jest Tobą w radości czy smutku, gdy jesteś obok.

Nie zadaję pytań, błędę wśród gwiazd.  
Chodzę tam gdzie zaniesie mnie wiatr.  
Wierzę w miłość, nie tylko w wierszach,  
I wszystko Ci dam, co mam,  
Nocy lęk, radość dnia, mój mały świat ...

Mój intymny świat z morzem smutków, z górami marzeń.  
Niestraszne mi chłody i pierwsze mrozy.  
Słowa to lek na pamięć i serce.  
Polecą tam, gdzie wichur ponieść zapragnie je.

Zimowy wiatr porywa myśli me, w korony drzew zaplątuje.  
Trafia do Ciebie Kochana! ... Doleciały? Nie?

Wszystko to, na co mnie stać.  
Dobrze, że Cię mam, radę sobie dam. Lepszych słów znaleźć nie umiem ...  
Chyba, że jeszcze raz powiem:  
Kocham Cię po cichu miłością niespełnioną.  
Kocham w tajemnicy przed światem i samym sobą.  
Kocham Cię dyskretnie. Nikt się nie dowie czyj naprawdę jestem.  
Jesteś marzeniem, światełkiem w mroku, do którego biec nie przestanę.  
Jesteś natchnieniem na biel kartek przelewanych.

A czym jest miłość dla Ciebie? Nie wiesz?  
Może to światło, gdy noc ciemna, błysk w oczach, nawet gdy pieką.  
Może to samotności rozpięte skrzydła, dzień nawleczony na szarą nitkę.  
Może to umieranie po kawałeczku, życie na niby w letargu sennym.  
Może to wsłuchiwanie się w dźwięk telefonu?

#### WYSTARCZY UŚMIECH NA TWARZY ...

Dobrze mieć choć jedno małe szczęście,  
A gdy się je ma, pięknieje świat z każdym dniem.  
A gdy ono z bliska w oczy popatrzy,  
To jakby promień słońca w samo serce wpadł ...

Wiesz: gdy się jest zakochanym nie trzeba zdań zamieniać w wiersz.  
Żeby kochać niepotrzebny wiersz podobny do marzeń,  
Wystarczy ... uśmiech na twarzy.

Związany węzłem przyrzeczeń poddaję się chwili ...  
Pytam się Ciebie, czym mnie życie jeszcze zaskoczy.  
Tak! Życie, prawdziwe życie, ten bezustanny melanz.

Istnieją rzeczy tak proste i bolesne, jak przywiązanie do kogoś  
Wymagające wyłączności, nieznośny ból utraty ...  
Wierność, tak wierność! I rzecz jeszcze prostsza – miłość!  
Miłość! Jak wiosenny przybór wód. Nic się na to nie poradzi,  
Nawet, gdy mamy już zycia jesień ...

Gwiazda Twoja dla mnie przeznaczona?  
Promienie jej drogę mi kreślą.  
„Istnieje coś takiego, co chętniej w słowach zamieszkuje –  
To chwile szczęścia, które spotykane w wierszach,  
Przynoszą szczęście, jakieś światło ...”

( - ) Philippe Jaccottet

## CO SOLĄ JEST ...

Czar trwa. Nie jest chwilą, magią. A Twe oczy dalej wabią.  
To nie wspomnienia zapomniane, czy też obietnice malowane.  
Nadzieję dają dla serc zakochanych ...

Solą życia jest marzyć, pragnąć i spełniać życzenia.  
Życie jest po to, aby kochać, a dany nam czas, aby się odnaleźć.  
Przed nami długa podróż ... do gwiazd?

Można kochać siebie nazwajem, spełniać swe marzenia.  
Nie przeszkadza miłości nawet odrobina zazdrości.  
Potwór ten siedzi w mej głowie i straszy każdej nocy,  
Zasnąć nie daje, aż noc w dzień przemieni.

Poezja – to lustro duszy. Spójrz w nie - co widzisz? Co czujesz?  
Poczytaj – myślę, nie pożałujesz!  
Jeśli w Twoim sercu zagości spokój to mnie największa nagroda.

## LOSU BRZEMIE

Kto jest dostatecznie silny, by uniknąć swego losu?  
Kto potrafi uniknąć zostania tym, kim zostać musi.  
Taki los. Losu się nie kwestionuje, ani nie obmyśla.

Los! Żaden człowiek nie uniknie swego losu.  
Nie ma, niestety, wyboru.  
„Los to dla nas skrajne przeciwieństwo decyzji,  
A przecież większą część życia postrzegamy jako los.”  
„Brzemie”.

Jak uniknąć? Musisz wybrać swoje przeznaczenie.  
Jak szerszeń krąży wokół głowy i brzęczy myślenie.  
Osa myśli rzadko kogoś żądli ...  
I ta myśl brzęcząca: Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

## DO SPANKA ...

Braknie tchu. Nie ma słów.  
Serce jak spłoszony ptak ... noc trwa tysiące lat.  
Ale Ty słodko śpij. Nic nie grozi Ci.  
Niech pięknie Ci się śni.

Śnij o zwątpieniu i pragnieniu.  
We śnie nie śpiesz się, masz czas.  
Daj snom płynąć, a nie płonąć.  
Śnij, jak się śni miłości nieskończoność.

Noc taka piękna!  
Patrzy na Ciebie gwiazd plejada.  
Błyska ponad tonią ciemną.  
Czemuż Ty nie jesteś ze mną?

Noc taka cicha. Budzisz się. Czar znika.  
Co przyniesie nowy dzień?  
Co nadaje naszym dniom sens?

Na te pytania odpowiedzi szukaj.  
Ostudź burzę słów. W sercu siłę masz na zły i dobry czas.

Przyszła godzina rozstania,  
Bez jednego słowa pożegnania?  
To wiedz, że ja jestem przy Tobie!  
Gdy będziesz cierpieć ja Cię pocieszę,  
Wysłucham, może rozgrzeszę ...

Przyjdzie godzina spotkania.  
Popatrzymy sobie w samo dno duszy.  
Pamięć dawnych , cudownych chwil, serca poruszy ...

.....

Gwiazdy otwierają oczy.  
Noc swoje cienie toczy.  
Sen pierzcha, coś mu wadzi.  
Kocham Cię! Nic na to nie poradzisz.

Niech uśpią Cię me ciche słowa.  
Jak kołderką przykryje ma mowa.  
Myśli ulecą niezapamiętane.  
Pierzchną wyrazy niezapisane.  
Czas na zdrowy sen.  
Pogrążmy się w odmęt ten ...

A kiedy w sen już się zanurzasz, nie lękaj się,  
Bym z Tobą odbył podróż w Twoją krainę snów,  
Odkrył, jakie drzwi tajemne w Twych snach dzielą Cię ode mnie?

Nie bój się o to wcale. Poczekam, kiedyś rano moje słońce wstanie.  
Zawsze skazany przecież jestem ... na czekanie.

Chceż przeprowadzę Cię przez noc do nowego dnia.  
Posłuchaj więc dobrej rady: czasu nie oszukasz.

Świat dla nikogo nie zatrzyma się i nie raz zdradzi Cię.  
Pewnie idź przed siebie z wiatrem lub pod wiatr.  
I nim zmęczenie da o sobie znać, musisz wybrać... być czy mieć.

Oczy też zamykam. Ujrzeć Cię chcę<sup>1</sup> w ciemności.  
Przytulić pragnę, mieć chwilę namiętności.  
Widzę Twój uśmiech – oznakę szczęścia, miłości,  
Pragnienie, oddanie ... To prawda kochanie?

Powoli otwieram oczy. Wszystko szybko ucieka spod powiek niewoli.  
Byłaś tylko nocną zjawą? Nie tracę nadziei. Oczy moje ujrzą Cię rano?

.....

Skończył się dzień. Ciemno na niebie.  
Wolniej płyną minuty bez pokrycia, sypią się w klepsydrze życia.  
„Dobrej nocy” szepczę do Ciebie.  
Niech moje słowa i gwiazdy rzucą magię na Twój sen.

Zaśnij kochana do białego rana, falą snów ukołysana.  
Zanurz nadmiar myśli w oceanie ciszy.  
Powędruj w krainę baśni, ich świetle rozkosznie zaśnij  
I zrzuć balastry, które wczoraj do ziemi Cię przybiły.  
Razem z magią nocy zbieraj nowe siły.

....

Ciemna noc. Zegar bezsennie odchodzące godziny liczy obłądnie.  
Twoje imię szepczę w mroku. Szept ulatuje daleko jak nigdy dokąd.  
Znowu stoję na rozdrożu. Zimny wiatr wieje mi w twarz ...  
Jestem poszukiwaczem złych dróg, nieistniejących odpowiedzi.  
Pytam czy warto być. Nie odpowiada mi nikt.  
Zapał proszę dziś dla mnie świeczkę.  
Niech jej płomień drogę mi pokaże ...

Powoli zatracam realność. Tyle śnię o Tobie.  
Każde słowo jest nędzarzem, który żebrze,  
Lecz nie zwodzi mnie kryształ tej frazy,  
Gdy „kocham Cię” powtarzam tyle razy.

Bo w słowach tych niosę Ci marzenia ...  
Nie tylko w porze róż kwitnienia,  
Wiersze ślę Ci, jak westchnienia.  
Róże, które kocham, z każdym dniem więdniją ...

.....

Przed nami noc ciemniejsza niż heban,  
Niż diament obleczony w cienie.  
Kolejny dzień przemknął w zapomnienie.

Chcę tańczyć w świetle gwiazd i księżyca,  
Wirować w próżni, pojawiać się i znikać,  
Podróżować w świetle, którego tajemnic nigdy nie pojmem,  
A potem usnąć, by znów narodzić się wraz ze świtem ...

## CZARNO – BIAŁY ŚWIAT

Gdy w sen zapadam, obłuda mi Ciebie przywraca.  
Ledwie usnę, wnet czuję, jesteś w moich objęciach ...  
Jesteś mym światem w tym świecie ciemności.  
Jesteś oparciem w świecie wredności.  
Jesteś lekiem i bólem. Jesteś tym wszystkim co mam.  
W Twoje ręce serce swe z ochotą zawsze dam.

Kocham Cię! – na jawie czy we śnie.  
Marzenia o Tobie w kształt się oblekają.  
Pieszczę Cię jak szalony, aż do przebudzenia!  
Potem na cały nowy dzień szybko do serca chowam.

Czemu każdy świt pełnię szczęścia boleśnie przecina  
I znów mi przywraca świat czarno – biały?  
Chcesz razem ze mną w nim egzystować?

## MOŻE ...

Może miłość uleciała. Może duszę porwał wiatr.  
Może radość życia zwiął. Może już nic nie jestem wart.

Może tak już musi być. Może nie chce mi się żyć.  
Może zapomniałem już, że prawdziwa miłość z kajdan robi bukiet róż.

Trudno kroczyć swoją drogą przez wyboje swoich wad.  
Żyć nadzieją kiedyś błogą w stercie źle spełnianych rad.

Gdy miłość w sercu zagości, drga w nim ledwie chwilkę małą,  
A ja marzę o miłości co trwać będzie wieczność całą!

## NOCNE REFLEKSJE ...

Noc zapada, gwiazdy świecą, wokół cisza, wiatr zanika ...  
Nie mam Ciebie obok przy mnie. Nie obejmiesz, nie pocałujesz.  
A tak pragnę byś chociaż dziś była w moim śnie ...  
Tylko ze mną, a nie znikła gdzieś za nocy mgłą.

Mówimy najciszej, kiedy na coś czekamy.  
Mówimy słowa ciepłe i czułe, tkliwie się uśmiechamy.  
Cicho o szczęściu szepczemy ...  
Bo kiedy nie ma miłości, tak mało mam zostaje, prawie nic.

Wieczór to jedyna na refleksje chwila.  
Możemy pozbierać myśli, zastanowić się czy można żyć inaczej.  
Zatrzymać w pamięci najlepsze chwile ...  
W każdym kryje się potwór, a marzenia mają wysoką cenę.

Zaplątany w codzienności już nie liczę dni ...  
Czasem tylko gonię sny.  
Wspomnienia to labirynt chwil. Gubię się powoli w nich.  
Wszystkie jednak przypominają Ciebie mi.

Wspomnienia – chwile słodkiej melancholii.  
Próbuję znaleźć choć trochę spokoju.  
Zamykam oczy i żyję naszym życiem pełnym miłości.

Ogarnia mnie nostalgia. Tracę poczucie szarej rzeczywistości,  
By potem powrócić do niej, okrutnej i bolesnej ...  
Wspomnienia są jak zagubione na morzu statki,  
Które we mgle nie mogą znaleźć portu...

TE NOCE ...

Jedynie miłość, jak gwiazda świeci w ciemnym oceanie nocy  
I każdy sen, myśl każda, krążą wokół osoby Twojej.  
A kiedy noc już skończy się, miłość nadal będzie w słońcu lśnić,  
W kroplach rosy zapisana potrafi cudem nie tylko przyrody być!  
Ta noc – to ja? A dzień – to Ty!

Kolejna ciemna noc zgasła światło dnia.  
Na skrawku księżycy usiadła.  
Chmurami się zasłoniła i ciężko zapłakała.  
Zimne, bezduszne łzy na ziemię spadły ...  
Ta noc – to ja? A dzień – to Ty?

Moja miłości! Ty nie przelotny ptak.  
Nie ciepły wiatr, nie gaść marzeń, ale tyle pięknych zamiarów.  
Dotknę jeszcze nieba. Zamienię w rzeczywistość sny,  
Choć nie wiem, co będzie jutro rano ...  
To właśnie powiedzieć Ci chcę ... zamiast pacieży na dobranoc?

„Łatwo kochać, kogoś kto nas rozumie.  
Jest pięknie kochać tego, kto nas kocha ...”  
( - ) Nina Salvaneschi „Miłość uniwersalna”.

Przed nami przyszłość, lepsze jutro czeka,  
Chwile, które chcę Ci podarować nim porwie je czasu rzeka.  
Przed nami trochę życia. Wystarczy nam go,  
Kiedy ono w bezsensie co dnia ucieka.  
Czy z mych oczu ze szczęścia spłynie łza?

Życie to tylko chwila, jak żywot róży.  
To chwila pożegnań i powrotów, czas tęsknoty, co się dłuży.  
Później wszystko mija, w gwiazdny pył się zmienia.  
Tomik wierszy zostanie i dni naszych wspomnienia .

## POWRÓCĘ TAM ....

Wierzby w pokłonie konary chylą. Wiatr bawi się ich liśćmi.  
Trawę faluje. Zapach polnych kwiatów niesie...

Dzika róża przeplata łodygi między starymi sztachetami.  
Zarośnięty sad z jabłonkami. Gałęzie uginają pod ciężarem owoców,  
Jak ja ... od nadmiaru wspomnień.

Powrócę tam ... do domu dzieciństwa.  
Choć pewnie gdzie indziej mnie pochowają,  
Choć raj ten mnie raczej nie pisany ...

Dawniej byłem częścią tego pejzażu.  
Teraz punkt po punkcie wychodzę w niego zagubiony,  
Swoich sprzeczności nie pozbawiony.

Dziś poezją żyję. Obsesja na punkcie słów?  
Niekoniecznie. Wszystko jest połączone:  
Niebo, ziemia, natura, pogoda, ludzie, poezja ...

Słowa to tylko powietrze?  
Kiedy wiatr wieje nad wodą widać zmarszczki i fale.  
Nie da się dmuchać na wodę spod jej powierzchni ...  
Prawda jest w sercu. Niewidoczna i niesłyszalna.

## SKRADŁAŚ MI ...

Pod niebem tak pięknie dziś od naszych westchnień, życzeń, marzeń i próśb.  
A wczoraj było tak szaro od żalów i grózb.  
Pod niebem, w niebie, gdzie? Może w sercach i w snach?  
A może Ty Ewo skradłaś mi nie tylko niebo?

Jesteś mej pamięci wierszem, moją myślą pierwszą,  
Łądów moich marzeń brzegiem. A czym jeszcze będziesz? Nie wiem.  
... Stada chmur żeglują dalej po niebie ... Kwiaty lepsze zamiast słów.  
Po co słowa. Kupię Tobie bukiet róż. One też kolce mają ...

Wyznać chcę Ci tajemnicę: jakież ciężkie są czasem słowa!  
Każde słowo jest nędzarką, która zebrze, gdy powtarzam; Kocham Cię!  
A ja tylko pukam do Twojego serca, jesteś jak nadzieja w modłach ...



I zapamiętaj, że milczeniem czy rozmową, jestem z Tobą,  
Gdy zasypiasz, gdy się budzisz, śmiejesz, albo złościsz.  
Jestem z Tobą! Wyrwać Cię chcę samotności ...

Szaleństwa przeminęły, przebrzmiały.  
Tylko wspomnienia krótkich pięknych chwil pozostały.  
Z doświadczeń życia nie do pozbycia jest wiara, co żyć dalej pozwala.  
Wierzmy w miłości istnienie. Zastąpmy smutki barwami radości.

## MIŁOŚĆ DAREM ...

Miłość – nieuleczalna choroba, czy źródło życia?  
Nie ukryjesz się przed nią.  
Ona zawsze blisko Ciebie w buziaku, w uśmiechu, w innym człowieku?

Lekarstwa szukam na tę najgorszą z chorób.  
Zapada na nią każdy.  
To piekło, co miłością jest zwane, obraz świata wypacza.

Jednak kocham Cię! Kocham! Miłość powinna być wspólnym darem.  
Gdy dwoje ludzi chce być razem, ograniczeń nie ma już,  
Bo prawdziwa miłość darem. Z kajdan robi bukiet róż ...

## SMAK SŁÓW ...

Pomysłów mi już brak. Kłopot mam: jak odkrywać słów smak?  
Chcę czytać z Twoich ust, co myślisz o mnie mów.

Ty wszystko o mnie wiesz, dobrze mnie znasz.  
To, co mówisz siłą daje mi, jest jak sen.

Na nowo przywracasz życiu sens, dajesz mi tlen.  
Rozczulasz mnie, nie tylko we śnie.

W kosmos zabierasz mnie, tam bezpiecznie czuję się.  
Nie chcę na ziemię zejść, niech iluzja wciąż trwa, wszystkim wbrew.

W głowach miesza, spędza z powiek sen.  
Złe przeznaczenie, zły los nie dosięgną nas.

Nie umiem znaleźć lepszych słów, ale Ty bez nich rozumiesz mnie,  
Pomagasz przeżyć gorsze dni, chwile złe ...

Sens słów znajdę znów. Radość we mnie do Ciebie woła.  
Czy daremnie szczęście, które jest we mnie chcę Tobie dać?

Wiersze domagają się czytania i recytowania ustami żarliwymi, językiem metafor,  
Bogactwem skojarzeń, wspomnień z zaułków pamięci.

Prowokują, przyciągają, w sentymentalną podróż w nieodkryte zapraszają.  
Gęste od smaków i aromatów, które tak znane, a tak trudne do nazwania.

### CO MA UCIECHA ...

Miłość? Jej nic nie pokona.  
Swoje „ja” traci, kto wpadnie w miłości ramiona.  
Płońmy więc w wielkim miłości żarze.  
Dziękujemy, że mogła nam się zdarzyć ...

Miłość nigdy nie przeminie.  
Nie dajmy zwiędnąć jej, jak lichej trawy źdźbło.  
Ona nie jest krucha, niby szkło. Nie zabłysła na krótkich parę chwil,  
Jak mydlana bańka, pełna barw i drgań.

To nie słowik, co śpiewaniem mąci ciszę w letnie noce i wieczory,  
Ani róże, lilie, co pachną wiecznie ...  
Brak rozsądku moją cechą. Wiersze pisać – uciechą?  
Przecież kochać Cię, wciąż uczyć się!

### ZAMORDOWAŁEM MIŁOŚĆ ?

Znużony w sercu, smutek mam w duszy.  
Płaczą wspomnienia przyćmionym lamentem ...  
Z głębi przeszłości wypływają. Powraca uluda szczęścia z daleka.  
Miłość? Nikt już na nią nie czeka.

Zamordowałem miłość z jej czary słodkimi.  
Grób jej przycisnąłem płytami kamiennymi.  
A marzyłem o miłości, co trwać miała wieczność całą.

Błysk szczęścia zgasł przedwcześnie.  
Roztlić znów go w sercu będzie trudno.  
Radość znalazłem tylko we śnie, a sen tylko marą złudną ...

Marnością jest sen, bezkresne pragnienie, nadzieje ...  
Wszystkie te rzeczy nie da się ująć w słowa, a pragnę je opisać od nowa,  
Na obraz Twój z moich snów, który mi w sercu różą zakwita.

W podmuchach wiatru krople deszczu w szybę uderzają.  
Raz głośniejsze, raz ciszej melancholię grają ...  
Tak jak w życiu, raz pod górkę, raz z górki, prawdę przypominają.

## ULECIAŁY ...

Uleciała miłość ptakiem. Życie bywa niejednakie.  
Uleciały słowa z wiatrem, że ktoś kochał, że ktoś pragnął.  
Wszystko, co mogliśmy sobie dać, to ten nasz mały świat.

Tak wiele było przeszkód między nami, ale trochę miłości mamy.  
Dalej jak obłoki słowa płyną. Niosą ciepłe moje myśli ...

Może mi się dzisiaj przyśnisz? Będziemy ze sobą tam gdzie muzyka gra.  
Zatańczymy jakby to był pierwszy raz  
I przeczytam w Twoich oczach czy mnie jeszcze kochasz?

Oczyrna duszy zobaczę dwa białe jak śnieg motyle.  
Nad łąką w gorącym letnim słońcu będą frunąć.

To my, kochankowie, którym na miłość nie zezwolono.  
Poczuję nagłą radość. Radość tęsknoty zaspokojonej,  
Dzielonej z kimś samotności, w natchnienie przekształconej.

## CISZA ... CISZA

Coraz mniej kartek w moim kalendarzu ...  
Gonię dni, gonię. Za nic ich dogonić nie mogę.  
Rozpierzchają się na wszystkie strony,  
Jak gromada wróbli wystraszone.

Z każdym dniem mniej mi trzeba.  
Ucho coraz mniej słyszy, oko też mniej widzi nieba.  
Usta zastygają w ciszy ...  
Niczyjej winy nie ma w tym, że rozdzielają nas zwyczajne dni.

Zgorzkniałą słodycz miłości owijam w papierek tajemnic.  
Od jutra będę żyć naprawdę?  
Czy też pierwszy szron na skroni klęski wiek zwiastuje.  
Czas się wieczności nie obroni.

I tylko ta cisza. Cisza pełna szelestów wspomnień ...  
A gdy mnie już nie będzie i zaginie o mnie słuch,  
Szukaj mnie w tych wierszach, lub na jednej z mlecznych dróg ...

## ŚWIAT JEST PIĘKNY ...

Krępuję się słodkich słów ... Zapominam co to miłość, pieszczoty i uśmiech.  
Kiedy słowa me umilkną, będę pewnie daleko.  
Tam, skąd nikt jeszcze nie wrócił, nie szukaj mnie daremnie ...  
Zawsze będę przy Tobie i kochać Cię nie przestanę,  
Jeśli nie tylko w myślach, ale i w sercu Twym zostanę?

Ty, wierszy mych natchnieniem. Napęlniasz me serce drzeniem.  
Miłości Twojej siła płomień roznieciła.  
Miłość Twoja słodka, szalona, trochę wstydliva ...  
Niesiesz tyle radości co i smutku, tyle piekła, co nieba.

Piszę, piszę i co z tego. I nic. Tyle czasu, papieru, życia tyle.  
A tak naprawdę prawdy ile?  
Nie wiedziałem, że cierpienie jest maską.  
Kolejny raz poniosłem fiasko.  
Mam nadzieję, że ostatni raz.

Wiatr obetrze mi kiedyś łzy.  
Bezradność nie dodaje skrzydeł.  
Unosi w popłochu przed życiem.  
Tak mało znam słów, żeby opisać naszą miłość...

Serce potrąca wciąż tę samą strunę. Jedną, jedyną ... płyną łzy z oczu.  
Z dala od Ciebie, żyjąc na uboczu poświęcam Tobie me myśli i frasunek.  
Miłość! Choć najgłębiej ukryta każdy ją z oczu moich wyczyta.  
Czemż w miłość mą nie chcesz uwierzyć.

Nie wiem, ile mam czasu. Może nie więcej, niż trwa dzień.  
Próbuję pisać w nadziei, że słowa te znajdą drogę do Ciebie.  
Zapytasz pewnie, dlaczego właśnie do Ciebie?

Zgodzisz się ze mną, kochana, że nasza miłość jest raczej udana.  
Coś z początku, coś z końca. Trochę chmur, trochę słońca,  
Część dróg prostych, część krętych, trochę pieprzu, ciut mięty ...  
Choć nie zawsze swe uroki odkrywa, jest po prostu prawdziwa.

Wiatr za oknem zawodzi od rana, jakby wiedział to samo co my.  
Uśmiechasz się przez łzy, wtedy poezji nie trzeba mi.  
Zwykle słowo „kocham” najpiękniej w Twoich ustach brzmi.

Kochaj mnie tak, jak ja kocham Cię, jakby jutro świat kończył się.  
Nie zaniedbujmy naszej miłości. Nie wiemy, co jutro się wydarzy  
I kiedy nastąpi kres naszych marzeń.

Nie uleci miłość ptakiem, choć życie bywa niejednakie.  
Nie uleczą słowa wiatrem, gdy ktoś pragnie, gdy ktoś kocha.  
Wszystko co możemy sobie dać, to ten nasz mały świat.

Zostawiam Tobie w spadku: niebo błękitne, słońce złociste,  
Nocy jasność srebrzystą, cudowną tęczę po letniej burzy,  
Złote jesienne liście, białe od śniegu gałęzie sosen,  
Srebrne na szybach z lodu desenie ...  
Wszystkie barwy pór roku i barwy życia. Niech Ci szarością się nie zdają.  
Świat jest piękny! Uroki jego widzą te oczy, które kogoś kochają.

## ZAWÓR BEZPIECZEŃSTWA

Nie bój się bywać sam na sam z poezją, gwiazdom patrzeć prosto w oczy.  
Daj jej rozgościć się wśród książek i poduszek, ale nigdy z nią nie zasypiaj.  
Udawanie śpiącej nie jest trudne. Lekko znudzona, zaśniesz po kilku wersach.

Poezja to tylko jest zawór bezpieczeństwa dla tych,  
Którzy za wszelką cenę chcą codziennie ... umierać z miłości.  
Ale kiedy zaczniesz mnie kochać przestanę pisać wiersze ...

Narzekam? Na cóż mi noc? Na cóż mi dzień? Nie mam pomysłu na życie.  
Ostatkiem sił wiersze wymyślam. Wyczerpały się wątki.  
Nic więcej się nie zdarzy. Zdobędę nimi kiedyś Twe serce?

W gęstniejącym lesie wspomnień coraz trudniej odnaleźć odpowiednie słowa.  
Odfrunęły? Nie chcą przyjść, w wierszu wybrzmieć.  
Muszę chyba ... wyleczyć się z Ciebie?  
Nie widzę granicy między miłością a nienawiścią.

Pokonany, tracę ducha, obracam się w kamień,  
Ogłuchłem na namiętność?  
Gasnę, jak gwiazda zaranna, zawieszona nad horyzontem.  
A tak mnie się zdawało, że mam Tobie coś do powiedzenia?

## WALENTYNKOWE BAJANIE ...

Patrzę na kalendarz do ściany przypięty ...  
14 – luty. ŚWIĘTY WALENTY!!!  
Jaki sens ma rozprawianie o miłości,  
Skoro miłość swój własny głos posiada i sama za siebie mówi.

Miłość trzeba budować, odkrywać ją, to za mało.  
Czasami miłość wiedzie w otchłań nas samych,  
A co gorsza ludzi, których kochamy.

Znam słów tysiące, ale nie umiem wyrazić, co czuje serce miłujące.  
Kocham Ciebie przecież przez wszystkie dni w roku,  
Więc chyba Cię dziś nie zaskoczę, zachowam spokój.

Nie ten szczęśliwy, co wszystkie kwiaty zrywa,  
Lecz ten, co zerwie jeden i szczęściem go nazywa.  
Ten jeden, róża się zwie. Podarować Tobie go chcę.

Jedna jest miłość. Jedna bez granic. To wielka księga.  
Słowo „kocham” – to jej treść! Pocałunek to przysięga.  
A to wszystko ... warte łez?

Życzę Ci dni pełnych szczęścia, marzeń, o które warto walczyć,

Radości, którymi warto się dzielić, przyjaciół, z którymi warto być  
I nadziei, bez której nie da się żyć.  
I pamiętaj: piękna jest pewność, ale niepewność piękniejsza.

## 8 MARCA ...

Wiele jest dni w roku, lecz tylko jeden, tak pełen uroku.  
Ten dziś – dzień wszystkich pań święta!  
Bądźcie od rana radosne, uśmiechnięte.  
Na wszelkie zmartwienia zamknijcie oczy ...

Zdrowia, szczęścia, miłości i wszelkich słodkości!  
Obyście w zdrowiu długo żyły, każdym dniem się cieszyły,  
By szczęście Was szukało, gdy zwątpienie omotało!

A miłość? Jej wciąż za mało, za mało!  
Niech spełnią się Wasze marzenia.  
Oto od serca moje najlepsze życzenia.

## MNIE JUŻ NIE MA

Słodki strach, dygot czułych nerwów ... sen taki miałem:  
Nie ma już mnie i nigdy nie będzie.

Zostanę w snach czy też tkliwej legendzie?  
A ona rozstąpi się w mroku.

Może lepiej z taką myślą się oswoj:  
Mnie tak naprawdę dla Ciebie nigdy nie było.

” Pragnienia odepchnięte, radości zniszczone,  
Poświęcone rozkosze, lata utracone.  
Szydę teraz okrutnie z przezorności marnej”.  
( - ) Konstandinos Kawafis „ Stary człowiek”.

Skurcz serce mi dławi. Miotany żalnością, za wszystko biorę winę.  
Wspomnienia to przeszłość. Wspomnienia ...

Ale wciąż tak samo kręci się ziemia.  
Nie widzę już innego do wierszy natchnienia.  
„ Wszystko się zmienia. Każdy z nas coraz niżej ku ziemi się chyli”  
( - ) William Butler Yeats

„ Czy można całym złem nazywać serce, po które wiek już sięga.  
Ach to miłość się zużywa kiedy rozkosze mówią żegnaj”  
( - ) Louis Aragon „ Elza”

Chmura pełna łez, wypełniona bólem. Samotność też w niej jest.  
Płacze chmura. Łzy strumykami płyną. Ból i samotność walc cierpienia tańczą ...

Widzieć, czuć, rozumieć, kochać. Iść i rozlać swą istność po świecie ...  
Poznać hańbę myślenia i zgrozy, żem człowiek?  
Tylko po to, że ktoś łzę uroni, nie zapomni.  
„Zacumowany statek nienawiści,  
Stoi w porcie każdego ludzkiego umysłu.  
Lecz gdy pęknie lina łącząca go z brzegiem,  
Może popłynąć na otwarty ocean, a wtedy nic go już nie zatrzyma”.  
( - ) Corellon Larethian „Nienawiść”

Wybieram zawsze smutną stronę piękna.  
Przytłacza mnie każda kolejna chwila.  
Dużo ich. Nie ma i nie będzie końca?

Nie nauczę się pływać, topiąc się w głębi każdej.  
Złapię jedną, mocną uchwycę?  
W niej tkwi moje chcę ... a nie ... mam.

ZEGAR TYKA ...

Ucieczki między dziś a jutro nie są bezsensowne.  
To nie tylko przysięgi szeptane, obiecane ...  
Może głupie słowa klepię. Wierzę ... jutro będzie lepiej.

Zegar tyka. Czas sekundami umyka.  
Budzisz się w życia cieniu, nazwij je po imieniu.  
Miłość moja nie jest mierzona czasem, a poezją duszy.  
Ona, łzy i śmiech! Potęgę jej poruszy.

Zagarniaj życie garściami. Dla Ciebie zegar dziś tyka.  
Ciesz się radości chwilami. Szczęście tak szybko umyka.  
Tak mało dziś ludzi szczerze się uśmiecha,  
Udając, że nie nurza się w niepotrzebnych grzechach.  
Czasem tak niewiele do szczęścia potrzeba:  
Łyk dobrego słowa, miły zapach chleba .

Zatrzymaj czas na zawsze. Zostań w nim tylko ze mną.  
Już teraz chcę dostrzec jutro. W Twoich oczach widzę szczęście.  
Nie chcę ni odrobiny smutku. Radość Twoja do mnie przyszła?

Dla szczęścia i marzeń nie zabraknie przestrzeni ...  
Nauczmy się słów lekkich i ciepłych ... jak zapach cynamonu?  
Dotrzeć do bieguna za życia cenę, ostatkiem sił,  
By stwierdzić że ktoś inny już tam był?

## NIEBO ...

Gdy w życiu zabraknie piękna marzenia znikają.  
Uciekasz, trzaskasz drzwiami, do wspomnień,  
Zamykasz wrota swojej duszy ... chcesz zasnąć, choć na chwilę,  
Zapomnieć o bólu, by przebudzić się znów szczęśliwym ...

A przecież można światem się zachwycać, wielbić życie, choć trudne,  
Kochać, miłość wyznawać, widzieć piękno tu i teraz,  
Wyłuskiwać perły z dni zwyczajnych, szarych ....

## TRZY UCZUCIA ...

Trzy uczucia nami władają: miłość, zazdrość i nadzieja.  
Miłość – twór boski, doskonały. Amora nie potrzebne strzały.  
Zazdrość – przez szatana jesteśmy opętani. Dwie piekielne życia strony!  
Nadzieja – miłość odnawia, na łańcuchu trzyma, wszystko zmienia.  
Ginie jako ostatnia iskra gasnącego ogniska. A tak niewielu ją docenia.

Koszmar życiem, a marzenia zbyt późnym odkryciem, w jawę się nie przemieniają.  
Na pociąg do szczęścia swego spóźniony,  
Czekam na miłość, na isierkę życia, na radość,  
Na coś, co wreszcie je zmieni. Może kiedyś?  
Bo życie jest nachnieniem. Muszę tylko mu płomyk z siebie dać?

Jest taka melodia, ilekroć ją słyszę, duszę mi odmładza.  
To gra słów w rzece myśli, to głosu Twego serca władza!  
Dobre uczucia w moje serce zaszczepiasz, chwile szczęścia,  
Smutne, szare życie rozpromieniasz ...  
Spoglądając w głąb samego siebie, pragnę dostrzec ukryte uczucia.

Siedząc z kubkiem gorącej kawy, zapraszam samotność do rozmowy ...  
Samotność pozwala zrozumieć kręte ścieżki naszego istnienia,  
Pojąc troski i żale codzienne, złożyć w całość kawałki życia.  
Marzenia, z urokami subtelności, z tęsknotami ...  
I z wolą życia, ukrytą w spojrzeniach ... głaszczcie nadzieja?

## CORAZ TRUDNIEJ ...

Zawsze pragnąłem wyrażać miłość wierszami,  
Lecz słowa kaleczą me myśli. Usta mówią nie to, co czuję.  
Serce moje nieodgadnione. Czujemy wszak całym sobą,  
Uwalniając na zewnątrz uczucia słowami.

Kochamy wciąż za mało, choć widzimy,  
Jak ziemski czas worał się brzdami w nas...  
I coraz trudniej chodzić po tej ziemi, i coraz trudniej żyć.



Cóż! Zmysły więcej pojmują, niż słowa potrafią znaczyć ...  
Chcę więc już tylko ... pomilczeć z Tobą.

### MOJE EPITAFIUM ...

Gdy już mnie nie będzie ... Wrogowie nie ciescie się.  
Przyjaciele nie płaczcie. Wypijcie za moją pamięć.

Nieważne, co dla kogo jest bogactwem.  
Dla mnie, tylko MIŁOŚĆ!

Żaden wicher mnie nie złamie. Mogę iść z wiatrem i pod wiatr,  
Magiczne w sercu niosąc słowa i z wiarą patrzeć na ten świat.

I wszystko co mam, chcę Tobie dać, każdego dnia przy Tobie trwać.  
W ramionach Twych cudowne mieć sny ...

Najważniejsze w miłości to, co ... niewypowiedziane?  
Czy też przemija ona szybciej niż wiatr?

Usta milczeniem mi się znużyły.  
Mówić już nie zdołam. pisać nie mam też siły. Tylko sercem Cię wołam ...

Czasami kończą się na jawie piękne sny i miłość nam nie służy,  
Nawet w złej miłości kryje się dobro, czasem sił dodaje ...

Ale toczmy tę cudowne grę dłużej ...  
Nawet, gdy zbiera się ... na wielką burzę?

Zabierzcie wszystkie moje dni, obrazy wspomnień,  
Wyblakłe kalendarze – daty naszych marzeń  
I wiedzcie: zawsze dbałem o to, co kochałem.

Dogonię dzień, tamten czas, lub jego cień ...  
Może lepiej uciec już w ostatni sen?

Poezja moją ostatnią miłością była.  
Niestety i ona mnie zdradziła.

Naiwnie wierzyłem, że choć na chwilę pod strzechy ją wprowadziłem.  
Małą chwilę radości, odrobinę nadziei innym dałem.  
Wszystkie moje starania są, niestety, wielkim niewypałem.

Zgasło coś we mnie. Pusto w duszy mojej.  
Chcę uwolnić się od wczoraj, zamknąć się na klucz.

Mam jeszcze czas poskładać sobie świat,  
Czy zniknę w deszczu moich łez?

Przeszłość jest częścią nas. Nie da się od niej uwolnić.  
A przyszłość? Przed nami, ale jej nie znamy.

Jakie to uczucie, kiedy zawodzą cię ludzie?  
Nie wiesz, to ja Tobie powiem: naprawdę beznadziejne.

W sercu szukam przyczyn, dlaczego ktoś zrobił tak, a nie inaczej,  
Dlaczego zranił, zawiódł ... I nie to, że nad sobą się użalam.

Nie obracam się tam, skąd zawieje wiatr.  
To nad waszą głupotą płaczę. Stąpam ostrożnie, marzenia depczę ...

Poezja – niewyczerpany skarb!  
Może nie być poetów, ale poezja zawsze będzie.

Dopóki czuć będziemy, że cieszy się dusza,  
Dopóki rozum i serce będą nadal walczyć, istnieć będzie nadzieja.  
Dopóki będzie jedna kochana kobieta ... poezja będzie!

Miłość to wszystko to, co między nami.  
To wiele więcej, niż możesz sobie wyobrazić.

Czytaj między słowami. Odkryj piękno radości między słowami.  
Rozprosz obawy. Buduj przyszłość prostymi zdaniami.

Słowami myśleć próbuję. Chmury, gwiazdy widzę.  
Po nich wiecznie wędruję.

Sprawdzam czy serce Twoje bije tuż przy moim, a głowa na moich ramionach.  
Zatopimy się w godzinie miłości, jak gęsta zmierzchu zasłona.

Westchnienie wstrzymaj, łzę powściągnij,  
Czas wspanialszy, łaskawszy pozostał za nami.

Miłość mija, błędną nadzieję ...  
Tylko dobiega głos z daleka: cieszymy się tym, co mamy.

Opowiadałem Ci o jutrze. Dawałem marzenia.  
Nie zawała się jak zamki z piasku?

Życie sumą chwil dobrych i złych. Pierwszych pożądamy,  
Od drugich się odcinamy, lecz nigdy o nich nie zapominamy,  
Choćby były jak oka mgnięcie, bo trwają długo jak cierpienie.

Gdyby złych nie było wcale, świat nasz byłby rajem.  
Złe znikną, nadejdą lepsze, tylko uzbrój się w cierpliwość koniecznie.

Nie, nie żał mi chwil, ani dobrych, ani złych,  
Gorzkich prawd, lukru kłamstw, dumnych gróźb, słów rzucanych na wiatr,  
Hucznych braw, zysków – strat ... Wszystko to lekcja życia na zaś.

Czy też, parę wspomnień na stos. Popiół zatrze ich ślad,  
Spalą się do cna, stopią jak wosk ... A może nowy start od zera, od dziś?

Za oknem szarość wchodzi w czerń ...  
Każdy zachód słońca miał być nasz. Czasami sekundy są jak dni.

Proste jest najtrudniejsze. Nie zabrałem Cię do rajów ...  
Słowa są zbyt nieuczciwe, by opisywały moje uczucia.

Miejmy nadzieję, że będzie lepsze jutro...  
Do nieba tak blisko. Do Ciebie tak daleko.

Bezpieczna ciemność okryje wszystko.  
Do nieznaną przyszłości już tylko krok ...

Nauczyłem Cię wzruszeń, chwytając niebo w dłonie  
I jak odnajdować światło w sobie ...

Szukaj mnie cierpliwie dzień po dniu,  
Bo nie wiem już sam, czy potrafię się odnaleźć ...

Gdy przyjdzie czas i posrebrzy mi skronie,  
Przeszłość mgłą przesłoni, wyblakłe wspomnienia rozgromi

Poskładałam do worka marzenia,  
Podziękuję Ci za dni razem przeżyte i za w wierności trwanie.

Przepraszę za niespełnione marzenia w sercu ukryte  
I pójdę z łezką wspomnień w oku, ostatni raz przed siebie o wieczornym zmroku.

Głowa pęka na pół. Słowa suche jak wiór.  
Czas pokryje prawdę jak kurz. Nic nie da cofnąć się już.

Tracę grunt pod nogami. Nie mam szans na choćby jedno olśnienie.  
Nie mogę liczyć na trzy siostry: wiarę, nadzieję, miłość?

Nie zostanie z prawd, nic prócz straconych lat ...  
To po co twierdzę, że WIARA jest siostrą MIŁOŚCI ?

Gorące łzy spadły jak deszcz na ziemię.  
„Nie płacz nigdy za czymś, co nie może cię pocałować czy objąć”.  
( - ) Erich Schaaake „Kobiety dyktatorów”.

Nie słyszysz jak krzyczę. Nie, nic nie słyszysz.  
To dlatego, że nie krzyczę. Czemu więc nie krzyczę?  
Bo i tak mnie nie usłyszysz.

Gdy mnie już nie będzie ziemia nie rozstąpi się,  
Tylko nikt Tobie już nie powie, jak bardzo kochałem Cię.

... Ostatnia strona książki mojego życia zostanie zamknięta.  
Tylko słońce wie, że jutro zejdzie ...

Siałem słowo po słowie, aż zdania wyrosły.  
Słowa jak papier palony wiją się i szeleszczą ...

Jedno słowo, jedna noc, jedna chwila ...  
Zachwyciły nas, w marzeniach pogrążyły,

Drabiną naszego szczęścia we dwoje, bywały ...  
Tylko czy ona prawdziwe szczeble miała?

Jeden dzień za jedną noc, jedna miłość – na zawsze.  
Jedno serce za drugie serce, jeden buziak za buziaka ...

Nawet jeśli wszystko zalane jest oceanem smutku łez ...  
Utopmy się w nim, Kochając się bez granic, mając świat za nic.

Wydeptałem w poezji jakieś ścieżki, po których nikt ze mną nie chodzi...  
Czy one zarosną trawą ... Czy okażą się potrzebne, nie wiem.

To, co w świecie mi się nie podoba, innym pozostawiam do opisania.  
Cóż, artystą się bywa, a nie jest.

Świat szeroki, ale dla mnie miejsca innego nie będzie:  
Innej z niego nie ma drogi, prócz tej, co do grobu wiedzie.

„... delikatna tkanina liryki nadaje się do tego,  
by ogarnąć taki punkt widzenia równie dobrze,  
co płatek dzikiej róży do owinięcia potężnej, poszarpanej skały”.

( - ) Virginia Woolf

„Wszystko co piękne, jak nurt strumienia, w przeszłość odpłynie...  
Bardzo to was oburza, że na stare lata, poza gniewem i żądzą, nie widzę już świata.”

( - ) William Butler Yeats

Czuję oddech nadciągającej starości.  
Po latach nauczyłem się odważnie wchodzić w każdą chwilę.  
Wszystko we mnie było krzykiem!

Piękno i miłość uciekły. Tylko serce nie dało się upokorzyć.  
Wykorzystało marzenia, niosło nadzieje ...

Wiem: wiek nie wszystkim służy i siwe skronie nic nie gwarantują.  
Nobla nie będzie. Wyblakną wiersze ...

Nie mierzyłem sił na zamiary.  
Zostawiam trochę przestrzeni niedomalowanej ...  
Przysiądę chwilę. Zaczepnę powietrza. Dopiję łyczek kawy ...

Ale: „ Miłość jest subtejnieszka stokrotnie niż kwiecie.  
Twardy człek nie ma o niej pojęcia.”

( - ) z hinduskiej poezji miłosnej.

„ Oboje kochaliśmy osobliwości.  
Przyjdź śmiać się, gdyś nad moimi wierszami płakała,-  
Jeśliś się śmiała – przyjdź płakać! ...  
Nieumiejętność życia straszna, - przeżył siebie.  
Nieumiejętność śmierci, - pisał po pogrzebie”.

( - ) Tristan Corbiere „ List”.

Usiądź przy mnie. Dobrym słowem Cię ogrzeję, dam nadzieję.  
Kiedyś jeszcze lepsze czasy nastaną, a te, będą tylko złym wspomnieniem.

Uciekniemy od tego, co złem jest, wymażemy, co udręką.  
Odmienimy wszystko z pierwszym promieniem słońca.  
Stanie się piękno i cieszyć się nim będziemy, nie tylko do dnia końca.

## SPIS TREŚCI

Zapraszam	2
Tu powrócę	3
Mento mori czy carpe diem	4
Co dobre, co złe	5
Granice i pragnienia	6
Eremita	7
O nic nie proszę	7
„Viva el amor ”	7
Oczy miłości	8
Wszystko ma swój czas	8
Marzenia	9
Na chwilę, czy na zawsze	10
Trzeba piękna i czułości	10
Obiecane szczęście	11
Bezbarwny obrazek	11
Nie chcę braw	12
Cuda miłości	13
Koniec miłości	13
Zabłądziłaś w innym niebie	14
Nie zadaję pytań	15
Wystarczy uśmiech	16
Co solą jest	16
Losu brzemień	17
Do spanka	17
Czarno – biały świat	19
Może	20
Nocne refleksje	20
Te noce	21
Powrócę tam	21
Skradłaś mi	22
Miłość darem	23
Smak słów	23
Co mą ucieczką	24
Zamordowałem miłość	24
Uleciały	25
Cisza ... cisza	25
Świat jest piękny	26
Zawór bezpieczeństwa	27
Walentynkowe bajanie	27
8 marca	28
Mnie już nie ma	28
Zegar tyka	29
Niebo	30
Trzy uczucia	30
Coraz trudniej	31
Moje epitafium	31

---

## DROGIE PANIE !

A więc obchodzimy Dzień Kobiet.  
KOBIEITA !!! Tak, to słowo brzmi dumnie.

Przybliżmy, co oznacza słowo KOBIEITA.  
Kobieta to osoba płci żeńskiej, tej części ludzkości na ziemi piękniejszej.  
Powstała z żebra niejakiego Adama.  
Składa się z głowy, tułowia i kończyn ( oby jak najzgrabniejszych ).

Najsilniej rozbudowanym jej organem jest SERCE – kosztem, niestety, intelektu.  
Kobieta bez przerwy łyże leje, raz ze szczęścia, raz z rozpaczy.

Największą zaletą kobiety jest też silnie rozwinięta potrzeba MÓWIENIA.  
Potrafi ona to robić 25 godzin na dobę.  
I co nas mężczyzn trochę smuci, kobiety uważają nas, za uboczny produkt ewolucji?

Wiele jest dni w roku, lecz tylko jeden, tak pełen uroku.  
To 8 -my marca – wszystkich pań święto!  
To raz do roku jest taki dzień. Niestety przeminie jak piękny sen.

8 - mego marca wszystkie kobiety, panie i matki  
Dostaną pięknie pachnące kwiatki.

W dniu tym Drogie Panie ... zero mycia, szycia, prania i gotowania.  
A z rana ... do łóżeczka otrzymacie pyszne śniadania.  
Za to od jutra ... do roboty!  
Pozostałe 365 dni w tym roku świętują CHŁOPY!

A teraz na poważnie:  
Drogie Panie, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, marzeń spełnienia,  
Oraz tego, aby każdy kolejny dzień był udany  
I niósł ze sobą nadzieję na lepsze jutro!

**WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!**

Wybaczone Panie ! Przepraszam za to, że powiedziałem coś pieprzonego, czy niezbyt miłego.

Repki, 6 marca 2016 r.

---

**W CIENIU PODLASKICH WIERZB ...**

**DYLOGIA**

**Część II**

**KWIECIEŃ 2016**



---

Życie – to teatr pozorów?

Żyj tak, jak gdyby tu był raj na ziemi.

Kochaj tak, jak gdyby nikt nie sprawił Ci cierpienia.

„Gdy nie wiesz, do którego portu płyniesz,

Żaden wiatr nie jest dobry”.

( - ) Seneka Młodszy 4 r.p. n. e. – 65 r. n. e.

„ Dobrych ludzi nikt nie zapomina”.

( - ) Safona VII – VIII w. p. n. r.

Przeklęty ten, co nie potrafi dostrzec w poezji piękna.

Deszcz pytań bez odpowiedzi.

Deszcz słów bezmyślnie powtarzanych.

Deszcz słów niepatetycznych i beznamiętnie wystudiowanych.

Deszcz słów nieporadnych, ale szczerych.

Deszcz smutku, żalu i ufnej nadziei.

A potem ... deszcz wierszy,

Tych napisanych i nigdy nienapisanych.

Odkryję na nowo miłości tajemnice?

Opiszę pożądania, ekstazy, zaspokojenia?

Odleczę w daleką przestrzeń i czas nieznany,

Porzucając znane mi metafory i inne ozdobniki.

Po prostu brak mi słów. Nie umiem, nie potrafię.

A może nie chcę tego opisać.

Ważniejsze są przecież nieuchwytnie chwile rozkoszy i szczęścia ...

Ile trzeba serca, by innym je dawać

Jako antidotum codziennych kłopotów?

Tylko wiersze, szczerze pisanie od i do serca

Zachowują swą siłę i piękno.

Tajemną nicią utkane, w wersy do serca się układają ...

---

## ŻYCIE - TO TEATR POZORÓW?

Zbieram myśli, słowa. Powiedzieć chcę od nowa, czego mi brakuje.  
Uciszam wiatr i strach. Tchu mi brakuje. Chcę więcej, niż mogę mieć ...  
Tyle myśli mam w głowie. Dzielę świat na dwa. I co mam: jestem sam!

Są takie chwile, kiedy wenie zaufać nijak – pustka w głowie ...  
Bywa, że los z natchnieniem w znowie.  
Są takie chwile, gdy z przyczyn nieznanych ulatuje ochota ... na pisanie.

Okruchy ciepła w strofy wplatam. Roztopię wierszami zmarzliny w sercach?  
Czysta biel milczeniem nie schłodzi reszty nadziei i wspomnień ...  
A czułość? Ona w wierszach skryta, czasem niknie w nurcie zdarzeń.

Dlaczego, więcej już nie pytam. Odpowiedzi dawno znam.  
Posklejać słów nie potrafię. Zapali się jakiś płomyczek,  
Co błąka się w myśli zakątkach?

Czas zbyt długo skołtunione nitki życia rozplątuje.  
Pętla na zawsze pozostaną? Gorzki lek najlepiej leczy.  
Nie planuję, nie obliczam ... Wszystko to, co będzie,  
Dawno już spisał los czy tego chcę, czy nie.

Już nie myślę, tylko pragnę. Uczucia niepojęte, lecz krzepiące.  
Zdobywam się na odrobinę fantazji. Senne marzenia na nić życia nawlekam.  
Są jak bańki mydlane, a może to koraliki szczęścia?  
Migotliwie odbijają cząstki mojego serca, do umysłu przenikają.

„ Słodką mi, życie moje, miłość ofiarujesz  
I mówisz, że ta nasza wiecznie będzie trwała.  
Bogowie wielcy! Sprawcie, by ta obietnica była szczerą –  
By były prawdziwe te słowa”. ( - ) Katullus „ C IX ”.

## MUZYKA POEZJI

Na sen nie chcę już tracić ani chwili więcej.  
Pragnę tylko bicie serca Twojego słyszeć.  
Tyle uczuć między jego uderzeniami!

Odczuć szczęście, otuchę, by dusza spokojnie  
Pokonać wreszcie mogła zmienne fale życia.  
I aby mądrze rosła, i była radosna,  
Nim ją zniewoli muzyka poezji czuła.

Miłość oczy przesłania, szczęścia mało daje.  
Tylko, niestety, łzy, cierpienie. Pod prąd płynę?  
Poezja od dawna moją jedyną wiarą!

---

I dopóki jest ona we mnie pisać muszę,  
Nawet codziennie, z nadzieją ... może coś zmienię?

### **JESIEN**

Jesień złota? A potem czeka nas tylko słońce!  
Niebo ciemne chmury rodzi.  
Z paletą barw w ręce idzie jesień w liści sukience.  
Jesień melancholii czas. Nostalgię i spokój wnosi.  
Skowronek też już w błękitach szczęściem nie bije.  
Przez otwarte okno słodki zapach jabłek wnika.

Pachnie jesienny poranek.  
Wieczór zaś nie brzmi już piosenką słowika,  
Co bezpłatnymi koncertami życie ożywiał wieczorami.  
A może ta jesień miłość Ci przyniesie?

Idę na spacer parkową aleją złotem usłaną.  
Zbieram słowa jak jesienne kasztany.  
Na krzakach widzę rozwieszane nici  
Srebrem tkane, babiego lata wici.  
Brzozy, graby złocone, jarzębiny się śmieją ...

Krwawią klony. A o czym dumają jodły zielone?  
Zanurzam się w jesień głęboko.  
Zazdroszczę wolności obłokom.  
Szukam radości w miejscach tajemnych ...  
Niestety przed oczami mam kartki ...  
Z kalendarza zapisane równo datami.

Obłoki słów, obietnic tyle. Nie uniosą nas jak motyle.  
W drodze do szczęścia nie zdarza się cud .  
Tylko marzenia i sny są za darmo. Więc marz i śnij...  
Gdyby nie Ty, księżyc nie byłby tak błękitny.

Rzeczywistości bitwę wydaję. Kocham ciągłą pogoń i gonitwę.  
Pędź, serce moje w dal, naprzód, bez powrotu.  
Pędź, me marzenie, niepoprawne, wybredne, dla wielu zepsute.  
Wiecznie was szukać muszę?  
Piszę, wierzę, mogę coś komuś w życiu zmienić ...  
Odnaleźć siebie. Czy umiem. Nigdy tego nie wiem.

### **W KROPLACH DESZCZU**

Przy oknie siedzę ... czekam, co powiedzą mi małe,  
Zaczeplone na szybie deszczu skromniutkie krople.  
Cichutko sobie marzę: zobaczę kiedyś mój świat,  
Dziś budowany z marzeń i zamienię szare dni, na kolorowe sny...

---

Nabrzmieją chmury. Nagłe błyskawice. Siecze ulewa.  
Gorący wiatr mocno marszczy lśniące liście na drzewach.  
Bez sensu taka ciemne niebo. Potem na jego gobelinie,  
Znów tylko nieruchome gwiazdy migocą ...

W głowie mej wciąż to samo: uchyłisz wreszcie nieba  
I spełnisz me marzenia...  
Zegar bije dalej, a marzyć muszę stale i życie brać za bary.  
Widzisz w nim głębszy sens, róbmy to zawsze razem.

Poniosą nas zdarzenia. Przeszłość... tylko wspomnienia.  
Opłacało się ... kochać! Tak mało mieliśmy wspólnych chwil!  
Serce krzyczy, proszę wróć! Obudź mnie pocałunkiem.  
... I wracaj każdą nocą. Krople ... krople i krople.

### MOJE POCIESZENIE

Przez mgły niemożności, przez tumany bólów pamięci,  
Przez mroki zapomnienia usiłuję się dziś przebijać.  
Chciałem być wolny w zniewoleniu. Chciałem być sobą.  
Chociaż nigdy tak naprawdę nie wiedziałem kim jestem.  
Błądę. Zostawiam za sobą coś, o czym nikt nie wie.  
Choroba samotności?

Całe życie się skradałem. Tajemnice świata poznać miałem.  
Owym czasem żyłem. Powietrzem jego oddychałem.  
W wyobraźni przyszłość swą zobaczyć chciałem...  
Nagle zawróciłem. Otruty straszną prawdą,  
W poezję z dziwną łatwością, pozęgłowałem...  
Próbuję znaleźć w niej ckliwe, może fałszywe, pocieszenie.  
Czy tylko jego szukałem?

Stanę się niczym. Wspomnieniem.  
Przykryty płytą z napisem na zimnym kamieniu.  
„Nieźle zagrałeś swe przedstawienie. Nie martw się stary.  
Nie musisz już z życiem brać się za bary”.  
Życie to lustro. Dotykamy jego chłodnej powierzchni...  
Nigdy nie wiemy, co jest po drugiej stronie ... Twoja dusza?

Niepotrzebna jest mi prawda. Lepszą czy gorszą sam tworzę.  
Układam ją z zapamiętań, z wyobraźni, z jakichś tęsknot.  
I w tę martwość ducha tchnąć usiłuję.  
Zostawię po sobie te wiersze ... jako mały promyczek?

I tak lecę pod niebem, jak żuraw do swojej ziemi ojczystej,  
Co zawsze karmiła moją duszę ...  
Tak chcę powiedzieć jeszcze coś ważnego.  
Tylko chyba nie umiem, czy zdążę!  
Koniec. Ostatnia kropka... Potem ... tylko okładka?

---

## NIE MÓW NIC ...

Opadł nadziei liść. Pożółkł, jak samotność.  
Chrzęści pod stopami, jak starość, która depcze życie.  
Nadzieja? Gdzie jej szukać pytam. Czy znajdę?  
Pozostanie tylko na kartkach ... i w marzeniach?

Nie mów nic. Świat zamknął się w czterech ścianach.  
Nadzieja? Ziarenkiem tylko bywa.  
Nie kiełkuje, nie wybuchnie liścia świeżością.  
Pięknego kwiatu nie wyda ...

Zaczekam. Zawsze czekam ... i przebaczam.  
Kocham mocno, namiętnie, żarliwie,  
Aż w sercu miłość do reszty się wypali.

Przecież jesteś dla mnie ... wiosną na mego życia przedzimiu.  
Tyle mi szczęścia dajesz ... i problemów!  
Śmieszają me sonety, owoc moich cierpień.  
Jestem w wiośnie zakochany, a tu już ... sierpień?

## JESIENNE MARZENIA

Nadeszły chmurne dni, złe czasy...  
To tylko lato się skończyło.  
W życiu coś nowego się zaczyna,  
Nadchodzi nowej jesieni godzina...  
Nie wróżą zwycięstwa me z czasem zapasy.

Tak. Na każdej drodze są rozstaje...  
Tylko me serce dla Ciebie bić nie przestaje.  
Zagarniam więc srebrne gwiazdy dłonią...

To one, słów moich winnice,  
Zburzoną krwią wypełniają tętnice.  
Tęskne myśli moje do Ciebie gonią...

Leciutkie one, jak dym z papierosa.  
Cierpliwie o każdej doby porze,  
Czy to w noc ciemną, czy w słońca blasku,  
Tajne słowa piszę, sercem dyszę...

To nie do wiary ... w jesiennej porze,  
Miłość jeszcze zrodzić się może?  
Słodka chwila z niebios spływa.  
Serce me przy Tobie odpoczywa.

---

Marzę, piękne nowe plany snuję  
I tak wiele sobie obiecuję...  
Wcale nie z próżności myślę o przyszłości.

Piszę na pięknym płatku róży...  
Życie smakuję. Radość czuję.  
Miłość i cisza. Melancholijna cisza.

Jesień w naszych sercach panuje.  
Tańczą z wiatrem złote liście,  
Kołdrą na suchą trawę spadają.

Klony już w złote szaty ubrane.  
Jarzębiny ozdobione czerwonymi perłami.  
Pachnie powietrze jesiennymi aromatami,  
Suchymi liśćmi, zgniłymi jabłkami.

A księżyc cicho płynie i krepę nocy srebrzy dumnie.  
Robaczki świętojańskie mu pomagają.  
Świerszcze w trawie cykają.  
Gwiazdy drzeniem tajemnicze znaki dają ...

Czas nie zna, co to miłość zwyczajna, prawdziwa ...  
Za oknem smutna jesień wspomnienia sercu niesie..  
Deszcz cicho w szyby dzwoni, nie zwiastuje radości.  
Nastały szare dni. Pustka w sercu mym gości.  
Czy o mnie sobie przypomnisz? Czekam na Ciebie.

## WIATR, DESZCZ, SŁOŃCE ...

Wiosenny wiatr smutek z twarzy zdmuchuje.  
Ciepłym, swoim tchnieniem ogrzewa.  
Wszystkie nasze kłopoty przegania.  
Podziękujmy mu za to, że wieje.  
Podziękujmy też deszczowi, co o szyby dzwoni.  
Potem trawa wokół kroplami łśni.  
I słońcu, co po deszczu ogród barwami roznieca,  
Rozpala iskry na kwiatach ...  
Łzami łatwiej tęsknotę zasłonić.  
Czasem uśmiechnij się do mnie.

---

## CO PRAWDA?

Prawda jest poza tym, co widzimy, albo tylko czujemy.  
Jak oddzielić doniosłe od zaledwie zmyślnego,  
A rzeczywistość od ułudy? Bywamy bezradni w jej obliczu,  
A koszt ... To tak, jak koszt zrozumienia miłości.  
Czasami przewyższa to, co moglibyśmy zapłacić z własnej woli.

Jedyny sposób poznania prawdy: przekazanie jej z serca do serca!  
Czasami trzeba się poddać, zanim się wygra.  
Prawdą jest, że chwila prawdziwej miłości w czymkolwiek sercu -  
Jest całym celem i sensem życia. A może:  
Częściej prawdę znajdziesz w POEZJI, niż w filozoficznych dziełach?

## PRAWDZIWE ŻYCIE

W naszym parku wśród starego drzewostanu,  
W koronach drzew krzykliwe wrony buszują.  
Chyżo suną obłoków białe baranki ...

Skromny strumyczek leniwie płynie,  
Ciemnozielony, z łagodnymi zmarszczkami na łagodnej toni.  
Przyśpiesza to zwalnia ... Dziwaczne półkola, esy, floresy zatacza.

Smutne wierzby swoje długie włosy w nim moczą.  
Wiosna przyszła moje drogie! Nie bądźcie takie smutne.  
Ponoć suknię ma zieloną i złotych kaczeńców  
Pełne ręce przyniosła wszystkim w prezencie.

Stoję, podziwiam ... Na dłoni wspina się ufnie boża krówka.  
Szczęście to czy też katastrofa?  
Świat jak z bajki, z jakiejś opowieści tysiąca i jednej nocy?  
Ciężkie od złota, przyjazne słońce, przeraźliwie błękitne niebo,  
Zielona, wybujała zieleń, przejaskrawiona w swojej banalnej urodzie,  
W swoim nieziemskim spokoju ... Po prostu aż oczy bolą patrzeć.

Ucha nastawiam. Posłuchać chcę strumyka szumu.  
W pomruku słyszę:  
„Mnie, mój repkowski poeto, donikąd się nie śpieszy.  
Ciesz się tym, co dziś mam przez chwilę.  
Nie śpieszno mi wcale do bełkotliwego świata twojego.

Długo już żyjesz, chcesz nadrobić stracony czas?  
Nie przyśpieszaj życiu biegu. Zwolnij kolego!  
Ani mnie, ni czasu nie zatrzymasz. Nic z tego.

---

A jak ci w życiu nic nie „płynie”  
Usiądź! Wypij na zdrowie jednego”.

Przed oczami mam staw wśród zieleni zatopiony,  
Zielonymi liśćmi, szerokimi, jak talerze  
Na wielki połysk wypolerowanymi, zarośnięty.  
Tak ich dużo! Jest pod nimi w ogóle woda?

Żabka dla sportu przeskakuje z liścia na liść ... odpłynął.  
Lekki podmuch wiatru czuję. Niesie zapach mokrej ziemi,  
Słońcem nagrzanej, z odorem gnijącej trawy zmieszany.  
Rechotanie żab, bzyczenie komarów ... może to jest prawdziwe życie?

### **JAK TO ZAPOMNIEĆ ...**

W narrację codzienności się zanurzam.  
Prostych, jasnych odpowiedzi szukam.  
Niewolne one od trosk, przeplatane małymi radościami.  
Przeróżne wątki, pajęczą siecią oplątane splatam.

Tak wędruję po naszej podlaskiej ziemi,  
A to w czasie, a to w przestrzeni.  
Atmosfera miejsca mnie zachwyca.

Powietrze tu pachnie lasu żywicą,  
A rozjaśniony słonecznymi promieniami  
Nasz park taki piękny i tak bliski sercu memu.

Wyjdę na prostą, odzyskam wiarę?  
Znajdę sens życia, spokój, szczęście.  
Wcześniej czy później obudzę w sobie nadzieję?  
Nigdy przecież nie jest za późno. Wierzę, ona ostatnia umiera.

Z rozkoszą chwytam powietrze. Obłoki mienią się w słońcu.  
Widzę niezwykle cuda ... szmerze w strumyku woda ...  
Wierzyby słońcem złocone nad nim szumią.

Słyszę krótkie melodyjki wróbli w gałęziach ukrytych ...  
Pachnie rzeczną wodą, czystymi wodorostami, łąką świeżo skoszoną.  
Unoszą się od niej dojrzałych ziół i kwiatów wonie ...  
I jak to wszystko opuścić, zapomnieć!



---

## WIOSNA KRAINĄ CZARÓW?

Wiosna nadeszła! Pora ubrać to w słowa.  
Pod powłoką wyrażeń bezpiecznie żyć, marzyć.  
Co powłoka zbyt twarda?  
Nie umiem już chyba i wiosny opisać.  
By opisać jak ją czuję, nie wystarczą zgrabne słowa.

Wiosna do życia świat budzi.  
Pierwsze pąki na drzewach jaśnieją.  
Świat przyrody i ludzi nowymi nadziejami się ludzi?  
Wielkanoc nadchodzi. Pokój i radość niesie.  
Kochający padną ofiarą kochanych!

Wiosna! To czas czarów, słodkości, dobrej magii.  
Niestety, dla mnie to kraina złych czarów.  
Widzę świat z marzeń i miłości wyprany?  
Pustkę i strach czuję. A jednak uparcie i skrycie  
Kocham wiosnę i życie!  
I szukam tych, co też je kochają i ciut nadziei mają.

## WIOSNA , LATO , JESIEŃ ...

Oj, jak jest radośnie! Przyszła!  
Nie musimy już marzyć o wiosnie.  
I zanim się spostrzeżemy, w pełni lata będziemy.

Czas w inne wymiary przeniesie nas.  
Pożegnamy znów kolejną wiosnę bez słów.  
Potem babiego lata nic oplącze nas.

Deszcz kolorowych liści okryje  
I tak zatoniemy w jesieni po szyję.  
Jesień złota rozpanoszy się wszędzie.  
I pozwoli nam się w sobie zatracić.

Nikt nas nie znajdzie, bo szukać nie będzie.  
Na koniec ... Spłyniemy gdzieś jesiennym obłokiem,  
A samotność znów zajrzy do okien.

---

## ... NA LEPSZE CZASY?

Wiednąca róża o przemijaniu przypomina.  
Nie ma nic lepszego ... od dojrzałości,  
Takiej prawdziwej, nie zawsze spełnionej.  
Zawsze mamy prawo do odrobiny jej zapachu.

Dam Ci kwiatów całe kosze  
Za marzenia odkryte, poezją pisane.  
W każdym kwiatku sto pragnień przyniosę,  
W każdym listku zielonym miłosne wyznanie.  
Woń kwiatów na poezję zamienię,  
Lub na strzały trafiające w serce Twoje?

## OCZY MIŁOŚCI

Migot gwiazd w czerni nocy się zatracą.  
Mimo przeciwności szukajmy wyjścia z ciemności.  
Miejmy tę śmiałość, sięgajmy po wielkości wspaniałość,  
Przy kimś, gdzieś, hen...

Gwiazdy na niebie to kwiaty nocy?  
Wydają się, na dotknięcie dłoni.  
Przybliżają nam dalekie marzenia.  
W ich świetle łatwiej iść w niepewność istnienia.  
Bliska jesteś szczęścia ... O świetle, niestety, znikają.

## TRZEBA PIĘKNA I CZUŁOŚCI ...

Zgasł kolejny dzień. Wpatruję się w szarość zmierzchu za oknem ...  
Ciemna bryła lasu. Pola porośnięte wyschlą trawą.  
Sinawy obłoczek dymu. Zapach brzoźowych drzew, płonących w kominku ...

Rześkie powietrze. Wiatr sieka zajadle. Na niebie żółć księżycy  
I zielonkawę stada chmur. Zimno.  
Niebo przybrało barwę lodowatego fioletu i mróz zapowiada.  
Wszystko sine od szronu. Drzewa bladym zamszem powleczone.  
Gałęzie kryształkami lodu przystrojone ...

Gęste indygo lasu świerkowego, rdzawość poszycia leśnego...  
Drapieżna plama błękitu wśród szarości nieba,  
Czerń, ochra, błękit – to nasz przelotny pobyt na tej ziemi?

---

Życie przestaje dotyczyć rzeczy i staje się słowem.  
Tylko samotna jutrzienka stała się migotliwa i jakby bliższa.  
Pozwala dostrzec w pełni bezpośrednio piękno każdej chwili...  
A tak trzeba nam piękna i czułości!

### OBIECANE SZCZĘŚCIE ...

Szybki lot chmur. Niebo zasnuwane ołowiem.  
Delikatna koronka szronu na drzewach wczesnym rankiem.  
Spadł pierwszy śnieg. Biały, świetlisty tuman przyprawia o zawrót głowy,  
Oślepią garściami płatków sypanych w oczy.  
Słyszę szelest suchej trawy uginającej się pod ich ciężarem.  
Ostre, przenikliwe powietrze ma smak nadziei, obiecanego szczęścia?

### PRAWDA ...

Z nieodkrytych głębin prawda na papier się wylewa.  
Budzi głęboko skrywane życzenia,  
Krzepiące sentymentami skradzione marzenia.  
Szare życie kolorowym pejzażem oczarowuje.  
Bajkowe wspomnienia w świecie czarów zostawia.  
Dawne chwile bez troski i młodzieńcze tęsknoty przywraca ...

### ŻYCIE ...

Pełen wiary krocysz przez życie.  
A życie?  
Lawina wydarzeń, kalejdoskop wspomnień,  
Miejsc pierwszych doznań, nadziei spełnionych,  
Bitew z losem stoczonych.

Po cóż rozmyślać, czym jest starość sędziwa?  
Lepiej znać życie, niż jego lata obliczać.  
Cud przemijania nie mija ...

Marzenia, nadzieje – gasną ich ostatnie iskierki.  
Z woli losu serce płacze, roztopiło się z miłości.  
Zastygły gdzieś tęsknota i czułość. Daremnie Cię kochałem?  
Zagubionym w wirującej pętli czasu trudno jest zrozumieć,  
Co planowało dla nas przeznaczenie.  
Gwiazdy ponoć prowadzą przez życie.  
To wszystko przemija w nieodgadnionych tęczy odcieniach.

---

A potem ...  
Tylko chłodny dotyk anioła poczujesz...

### PRZYTULANKI ...

W szarym tle codziennych spraw trwam i trwam, chcę czy nie.  
Mogę trwać, bo wnosisz światło do duszej mej.  
Dajesz ciepło, radość, słyszę jak bije serce Twe.

Zamknij oczy, nie bój się, nie czuj samotności.  
Noc przytuli Cię i zamiast mnie, obejmie Cię.  
Proszę, bardzo proszę, jednak mocno przytul mnie.

.....

Szara samotność. Nie widzę na niebie swoich gwiazd.  
Sen omija mnie. Świat taki smutny, kiedy nie ma Cię.  
Czekać na świt czy śmiać się poprzez łzy?

.....

Ciemna noc. Dokąd iść ... do Ciebie?  
Śnię tajemne marzenia. Biegnę mleczną drogą.  
Rozpędzam się przez sen, którego inni dotknąć nie mogą.

Witam Cię żarliwym pocałunkiem.  
Pełen wielkiej namiętności.  
Wścibskim sąsiadkom wzrok zasłaniam ...  
Czule szepczę o miłości. Tracę poczucie rzeczywistości.

A Ty śpij! Zaśnij snem, który się nie przyśni.

.....

Zanim sen weźmie Cię w czule objęcie,  
Cicho tul dobre chwile, niech nocą powrócą;  
Spokój w sobie wlewaj po dziennym zamęciu.

A ja wśród szelestu marzeń czule wierszem nucę  
To, jak bardzo do Ciebie tęsknię.  
Moich słów o miłości nie zbywaj milczeniem.  
Utkam z nich nowe marzenie ...

.....

Już noc. Nikt na Ciebie nie patrzy.  
Czas zamknąć swój teatrzyk.  
Udawanie zacznie się od jutra.

---

Jutro znowu się Tobą zachwycę.  
Zbudzę w Tobie lwicę.  
A dziś, a dziś jest jeszcze noc.  
I niech ta noc ... pójdzie Tobie na zdrowie.

.....

Nie chcę spać. Wędrować chcę po niebie.  
Obłoki zbierać tylko dla Ciebie,  
Bo są w nich rzeczy, o których nie śniłaś.

Tak daleko od siebie śpimy,  
Jednak wspólnie noce dzielimy.  
Zawsze siebie nawzajem śnimy.  
Rankami z trudem się budzimy.

.....

Ułóż się jak ptaszek w swoim gniazdku i posłuchaj co Ci szepczę:  
„ Serce to częśćka człowieka, które tęskni, kocha i czeka”.

( - ) Adam Mickiewicz

.....

Śpij zdrowo, śnij kolorowo.  
W snach i w życiu nie patrz nigdy wstecz.  
Tylko to, co przed nami liczy się.

Może czeka nas wiele trudnych chwil,  
Może już jutro będzie jedna z nich?

A gdy już kolejny dzień nadejdzie,  
Szary, ponury i dżdżysty,  
Poprawić humor Tobie mogą ... moje sms-y lub listy?

.....

Nie mogę spać, nie mogę śnić.  
Świat stanął na głowie, czy bez sensu coś robię?

Życie mnie uwiera. Budzą się upiory.  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk, pokonany strach,  
Pragnienia nie do spełnienia?

Kiedy bez Ciebie mam żyć, nie będzie liczyć się nic.  
Świat nie będzie wiele wart. Tak z nami nie może być.  
Przeczekamy cały podły czas, złapiemy w skrzydła wiatr.  
Odlecimy szczęśliwi w Ikara ślad?

.....

---

Jesteś w moim śnie, między niebem a ziemią widzę Cię,  
Lub znajduję w nieprzespanej nocie w szarej mgle.  
A potem: każdym świtem na wyścigi ... z kotami, budzę Cię!

.....  
Połóż się do snu. Będę tej nocy przy Tobie.  
Razem będziemy zasypiać. Razem obudzimy się rano.

.....  
Wczoraj byłaś ze mną. Przyszłaś do mnie.  
Nie otwierałem oczu. Nie chciałem cię spłoszyć.  
Wystarczył mi Twój niewidzialny czuły dotyk.

Spragnieni czułości, niewidzialni dla świata i siebie,  
Okryci jedynie skrytymi marzeniami, pod ciemną kopułą nocy ...  
Byliśmy ... wreszcie sami.

.....  
Myślami wciąż do Ciebie uciekam.  
Dajesz mi schronienie i nadziei promyk.  
Wszystko dajesz: śpiew ptaków o poranku za oknem ...  
Miłość mi dajesz!  
A ja, tylko pod aksamitną tkaniną mych wierszy, Cię ukrywam.

.....  
Mam skryte przed światem marzenia.  
Rozszalały się wspomnienia.  
Przyjdź do mnie we śnie.

Przyjdź, proszę, nocy bez Ciebie nie znoszę.  
Przyjdź po północy, nie wcześniej.

Wejść cicho, bezszeleśnie.  
Przytul, pocałuj.  
I odejść dopiero rano, nie wcześniej ...

.....  
Cóż mogę od siebie Tobie dać w zamian za Twe uczucie?  
Milion gwiazd na niebie, wierną duszę i serce stęsknione!  
Proszę, weź je i powiedz: TAK!

.....

---

Z każdym szarym świtem wypatruję powrotu nieba  
I Twojego uśmiechu. Tak mi go potrzeba,  
Jak bochenka powszechnego, świeżutkiego chleba!  
No właśnie, wstać już pora, zarobić na niego przecież trzeba!

.....

Zaśnij, odpoczywaj, z rozkoszą śnij.  
Wędruj po ulotnych bezdrożach marzeń ...

Nigdy nie wiesz, co przyniesie Tobie jutro.  
Nie obliczaj jak długo trwać będzie Twoje szczęście.  
Czasem los odmienia się, zanim mucha zdąży przemknąć przed Tobą.

.....

Ciemna noc, cisza głucha. Sen – cichy sen ...  
W ciszy pogrążony, o Tobie, kochana, śnię.  
Serce słucha, kto miłości wspomnień echa z marzeniami miesza.  
To może: nie wracajmy na ziemię. Pobujajmy jeszcze w obłokach.  
Tam najlepiej się marzy. Samotność, daje nadzieję.

.....

Po kątach cisza gra. Śpisz, pewnie pięknie śniesz.  
Nie pozwolę Ci się bać. Zawsze można lepiej.  
Wszystkie czarne dni, obrócisz w dobry żart.

.....

Nie mogę spać. Pościel nie potrafi grzać.  
A jednak tęsknotą płonę, w miłości tonę.  
Serce i duszę Tobie dałem. Wszystko, co miałem ...

Marzę! W moim sercu zima zmieni się w wiosnę?  
Znow zakwitną jabłonie. Szczęście z nieba kapnie.  
Kochać Ciebie będzie łatwiej?

.....

Śniłaś. Jak motyl się unosiłaś?  
Ku gwiazdom bezwiednie szybowiałaś?

Bładym świtem, bez pieśczoł, bez czułości.  
Zdieram sen z Ciebie! Koniec ... poranek czeka.

Czas wydiera dni i noce jak kartki z kalendarza.  
Co z tą nadzieją, czemu wciąż jak zimne ognie gaśnie?

---

Czemu tak smutno wokół mnie, a spełniają się innym baśnie.  
Co? Co z tą nadzieją?

Strzała Cherubina dosięgła mego serca.  
Wylewa się z niego rzecz nieuchwytna ...  
Jest tak ulotna jak marzenie, czy nadaje życiu znaczenie?  
Serce moje cały czas za miłością gna.  
Może one ma takie głupie DNA?

.....  
Gdy przychodzi sen, wkrada się wspomnień cień.  
Przypomina mi wiele czułych chwil, choć na pamięć je znam.  
Zanurz się więc w noc, lecz nie śnij o niebieskich migdałach.  
Chcę byś się wreszcie wyspała, a rankiem uśmiech zapukał w Twe drzwi.

.....  
Wstałaś niewyspana? Nocka była za krótka?  
Czy Ci się tak ślicznie śniło noc całą do rana,  
Żeś spać zapomniała?

.....  
Wśród szarych dni i ja i Ty  
Słonecznych pragniemy chwil.  
Razem przegnamy chmury precz,  
Lecz musisz dłoń podać mi.

Daleki nasz cel, niepewny trakt.  
Nadziei wątła nić, lecz tylko z marzeń  
Może wyśnić się piękny sen.  
Po to są marzenia, by koić żal i ból  
I uśmiechać się do siebie znów.

.....  
Noc pięknie Cię wita. W górze granat nieba. Gwiazdy rozbłyły.  
Księżyc blaskiem srebrzy Twoje włosy.  
Noc taka błoga ma moc tajemną. Na trawie rodzą się krople rosy.  
Czemuż Ty, moja Kochana, nie jesteś tu ze mną!

.....  
Zostałem sam na sam z samotnością.  
Bezgłośny krzyk, stłumiony gniew, zamknięty ból.  
Pozostał żal na dnie zmarzniętego serca ...

Cisza może być też tak głośna ...  
Tyle naszych wspomnień czeka, by je zapomnieć.  
Przyjdzie kolejny dzień. Jutro udam, że to był tylko zwykły sen.



---

Noce milczą. Tęsknota serce pali.  
Jesteś daleko. Powracasz tylko w moich myślach.  
Gwiazda wieczorna prowadzi je do Ciebie.

.....

Zamykam oczy. Serce w piersi drży niespokojnie.  
Język się płacze, słowa zamierają. Oczy blask tracą.  
W uszach świdrujący szum...  
Odmierzam czas wschodami słońca,  
Codzienną zmiennością zdarzeń.  
Czekam. Nie rozpamiętuję straconych szans.  
Wierzę w spełnienie marzeń.

.....

Budzę Cię! Kolorów tęczy nabiera już dzień.  
Z krainy baśni powracaj ...  
Ktoś puka w okno. To nie kot ... to życie.  
A może to miłość moja do Twych drzwi.

.....

Wstajesz. Widzisz narodziny dnia.  
„Amo te ama me”. ( Kocham Cię, Kochaj mnie. ) ( - ) Wergiliusz  
„Aurea dicta.” ( Złote myśli ) ( - ) Seneka  
„Memento vivere.” ( Pamiętaj o życiu ) ...

Co może jeszcze poeta powiedzieć Ci rano?

.....

Rano budzisz się i widzisz romantyczne przestrzenie,  
Gdzie cudnie, wielki błękit nieba, złote światła cienie ...

Kiedy za oknem dzień ponury, skryte marzenia mkną pod chmury.  
Płyną spełnieniem w strofy wiersza?

Zasiana w nich miłość z czasem wyrośnie i rozkwitnie jak najpiękniejszy kwiat.  
Z utęsknieniem czekam na pierwsze pączki, a potem na kwiaty naszej miłości.

Wieczorami czytasz czasami me wiersze przed snem na dobranoc  
I wszystko już wiesz o moich snach i marzeniach ...

Najczulsze „PA” i do późnego ranka, bez budzika ... zdrowego spanka!  
Puszystych, mięciutkich ... i mruczących snów.

.....

Sen Ci przesyłam z nadzieją na lepszy jutro dzień,  
Choć wiem, jak rzadko los funduje jakiś cud.  
Musisz pomóc mu, a będziesz mieć:  
Więcej ciepła, zawsze chcesz go mieć,  
Więcej ciepłych barw bez nudnej szarości,

---

Więcej ciepła, zamiast pustych słów,  
Więcej pięknych chwil, które warto w sercu mieć ...

.....

Zbudź się razem ze mną. Ściągnij z oczu kurtynę nocy ciemną.  
W okno spójrz. Przesyłam Tobie promień słońca z podarunkiem.  
To garść miłości z gorącym pocałunkiem.  
I na szybie, poranną roso, piszę to jedno słowo ... „Kocham” ... wciąż na nowo!

.....

Nie budź mnie Kochana! Pozwól mi sen cudny śnić.  
Sen o Tobie. Oprócz Ciebie nie mam nic.

.....

Każdą chwilę o Tobie marzę. Opisać nie potrafię tego.  
Jest to poza mną. W głowie pozostał ślad, który nigdy się nie zatrze.  
Rozpaliłaś iskrę, uwolnij też płomienie.  
Posiadasz stałe miejsce w moim sercu. Ono zawsze tylko Twoje!  
Chcę tylko, abyś mnie kochała ...

Niebo na tacy mi dałaś. Wszystko dałaś. Nie kłamałaś, nie udawałaś.  
Nie umiem dobrać właściwych słów, umiesz czytać w moich myślach,  
Co prawdą, a co kłamstwem ...

Dusza i ciało rwie się do Ciebie. W oczach żar świeci ...  
Pamiętam nas razem oboje. Miłość najczulszą mi dałaś,  
Kochałaś, mocno przytulałaś, moje serca niepokoję rozwiązała...

.....

Dzień żegna noc. Z nocnej mgły świt się wyłania.  
Wstaje dzień. Słońce Twe myśli ogrzeje.  
Wstań i biegnij ... do życia ... z prawdą. Ona jedyna nie umiera.

.....

Pragnę, by Ci słońko co rano świeciło,  
A księżyc srebrzysty, co wieczór nad głową.  
Zawsze chcę witać Cię uśmiechem,  
Tonąc w pocałunków szale.

Chcę byś moim cieniem, moim echem była.  
Dźwigać chcę z Tobą ciężar, co życiem się zowie.  
Chcę byś głosem mego sumienia była.

Chcę z Tobą marzyć, tęsknić i wierzyć  
W miłości niezłomną potęgę.  
I słowa Twoje chować w sercu, jak przysięgę.

---

Często myślę bladym świtem czy Twe słowa właściwie czytam.  
I świta mi myśl szalona, po co moje wiersze ,  
I tak nie mam Cię w swoich ramionach ...  
Kto kocha, wszędzie szuka. Wspomina i czeka ...

Tak zwyczajnie, bez pośpiechu, bądź ze mną.  
W dzień nie możesz, to wieczorem może?  
Nie ma Cię obok mnie, przyjdź pod osłoną nocy.

#### SEN NA JAWIE ...\*

Na pokuszenie jesteś, na erotyk krótki, na zwiewne marzenie.  
Jesteś – ale Cię nie ma. Pozwól więc śnić ... o skradzionym pocałunku?

#### REFLEKSJA \*

Fajnie było budzić się rankiem z myślą, że Cię może zobaczę.  
Fajnie było spojrzeć Ci w oczy tak figlarnie, bez zobowiązań.  
Fajnie było było ... dlaczego było?  
... i czy jest mniej fajnie? Boję się jutra.

\* Autorką 2 –ch ostatnich wierszy jest (-) T. E. P.  
A ja: zbieram w strofy okruchy tamtych chwil ...

.....

Nie prześnił się czas. Kocham Cię szalenie!  
Na twarzy rumieniec.  
Zdobędę klucze do miłości bram  
I niczego nie potrzeba będzie nam?

Bezbronny w swej miłości, szukam, błędę.  
Ukradzionym czasem przemykam się do Ciebie.  
Odnaleźć chcę siebie.

Wskaż mi drogę, wyprostuj ścieżki do Ciebie.  
Znacz mi szlak serca dreszczem.  
Bez Ciebie przecież niczym jestem ...

Prawda? Ona jak na dłoni!  
Szkoda, że jabłko nie widzi,  
Pięknych majowych kwiatów ... matki jabłoni.

.....

---

## ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI ...

Dokądkolwiek pójdziesz, cokolwiek zrobisz, to wiedz:  
Zawsze w najlepszej z chwil i w najgorszej też,  
Będę z Tobą i z drogi do Ciebie nie zejdem!

Poezja jest światłem w ciemności.  
Czuję, że jest od zawsze wokół mnie.  
Wdzięczny jestem za piękno  
I radość jaką podarowało mi życie.

Gorzkich łez już zasmakowałem.  
Potknięcia i upadki na swej drodze miałem ...  
Odważnie czoła moim lękom stawiałem.  
Zanim , ucząc się na swoich błędach,  
Odkryłem, że życie więcej daje, niż zabiera.

Nie ma życia bez strachu. Nie ma życia bez łez?  
To samotność do Twych drzwi puka.  
Wszystko, co kochasz, po prostu znika  
I czujesz, że wszystko straciłaś.

## PRAWDZIWA MIŁOŚĆ ...

Brakuje miłości w sercu Twym?  
Spytaj się go, z kim naprawdę chcesz być?

Wzrok błądzi w dali z roztargnieniem.  
Dziwna mgła oczy mi przesłania.  
Próżno mówić o miłości z pokornym westchnieniem.

Zasadź kwiaty miłości. Podleważ je wodą życia.  
Zapał w sercu radość. Odkryj najgłębsze pragnienia.  
Zniszcz każdą zazdrość. Otrzyj łzy odrzucenia.

Prawdziwa miłość to letni kwiat, który rozkwita zimą.  
Zima lekka, kwiat ją przetrzyma, zwycięży miłość!  
Ta miłość, która rodzi się mimo przeciwności losu jest prawdziwa.

---

JUTRO ...

Miłość, niebem w oczach spełniona, z dalekiej podróży powróci ...  
W Twoich oczach dostrzec chcę ... jutro, żeby radość z Tobą do mnie przyszła,  
A z nią Twój uśmiech – zapach wiosny, promyczek utkany z miłości.  
We śnie i na jawie o Tobie marzę, miłości Twojej pragnąc.  
Lecz jutro kapryśne bywa i w złote sny też może odlecieć.

Nauczyłaś mnie: wiatru słuchać i bocianom w gniazda zaglądać,  
Podziwiać szafir wody w strumyku, w niewolę słowom oddawać.  
Wiersze w niepamięć pójdą i kurz je wcześniej czy później, zasypie.

Zostawiłem tylko miłość moją! A całą radość z niej płynącą  
Wspominać wciąż będę i nic nie zdoła schłodzić myśli i uczuć,  
Bo w sercu moim zawsze królować będzie tylko tamta wiosna!

Zmierzam prosto do celu. Myślę o wspólnej przyszłości.  
Marzę o lepszym jutrze. Szukam zrozumienia i miłości.  
Nie wiem czy nie jest za późno na takie myśli i marzenia.

MNIEJ OZNACZA WIĘCEJ ...

Otwórz oczy, otwórz serce, znajdziesz swoje szczęście.  
Ono co dzień goni Ciebie, tylko zobacz je.  
Chowa się wśród zwykłych dni. Moje – imię ma Twoje!

Uwierz czasem mniej oznacza więcej.  
Trzeźwieje z marzeń o krok od spełnienia.  
Konam przy źródle z pragnienia.  
Jest większe szczęście, niż radość i smutek z miłości zrodzone?

Jesteś daleko, wciąż w podróży.  
Szczęścia szukasz wśród obcych ludzi.  
Ale nie jesteś sama, masz mnie.

Nocami te same gwiazdy oglądamy. Szare życie nie musi trwać dalej.  
Czy to złudne marzenia. Zostaną tylko wspomnienia  
I na pamiątkę smutny uśmiech Twój, by nie zapomnieć Cię!

W bajki wierzymy! Z nimi raźniej w krainę marzeń podróżować.  
Nie chcę zbyt wiele. Trochę spokoju.  
Tak w dni powszechnie jak i w niedziele .

W świecie pełnym złudzeń, mała nadzieja,  
By nie było w nim nienawiści, złości, samotności ...  
Jak sentencję myśli wydobyć? Sens to taka rzadkość!  
Marzę chwilowo. Wiem: to niezbyt dla duszy zdrowo.  
Nie wyjdę z tej choroby?

---

## CISZA I TĘSKNOTA ...

Czasu nie cofnę. Dla mnie czas zawsze pachnie ciszą i tęsknotą.  
Cisza urokiem swym urzeka. Powstają w niej strofy wierszyka.  
Utkane tajemną nicią poezji, układają się w nowe wersy od serca.  
Tylko czas tak prędko ucieka ...

Milczenie jest lepsze od ... pisania głupot.  
Chcesz, opiszę Ci ciszę ... milczącymi ustami.  
Wystukam jej rytm paluszkami.  
Wyobraźnia słowa i nuty mi podpowie.  
Nie chcesz takiej rymowanki? Wymowne milczenie ...

## WRACAJ ...

Spotykamy się, w oczy sobie przelotnie przez moment patrzymy.  
Potem na drugą stronę codziennej chwili przechodzimy.  
Jesteś i Cię nie ma. Znowu jesteś i znowu Cię nie ma.  
Dokąd odpływasz? Wracaj, tęsknię za Tobą.  
Wracaj do pragnącego, który traci nadzieję.

Pragnę być Twoją muzą z baśni wyśnioną i z duszy wymarzoną.  
Moje noce i dni należą do Ciebie, choć nie mam Cię wokół siebie.  
Tulę się w Twe ramiona, szepczę czułe słowa,  
Obejmuję, słodziutko całuję. Czujesz?

Wdzięczny jestem Tobie za całą miłość,  
Za całą radość, którą wniosłaś do mojego życia,  
Za każde marzenie, nawet i za to, co się nie spełniło.  
Dałaś mi skrzydła, pomogłaś dotknąć nieba.  
Wiarę mi dałaś, bo ... mnie pokochałaś?

Walczę z emocjami, serce rozdarło.  
Nie ma Ciebie obok, cóż życie jest warte.  
Smutek w sercu gości, dusza się złości.  
Brak miłych gestów, czułych szeptów,  
Nawet uśmiechu Twojego.

## CZEKAĆ ...

Wiem: nie ma dla mnie jutra ...  
Szept rosnący w krzyk niewykrzyczany zamieniam,  
A obok rzeczywistość?  
Wiele trzeba pokory, by czekać i czekać.  
Mam wszystko rzucić dla miłości?  
Zmierzch moich marzeń?

---

Uśmiechem myśli częstuję ... herbaty zaparzę.

Kiedy to było?

Nasz czas i nasze „za późno” do pudełka składam.

Starannie zamykam wieczko ...

Czas terazniejszy staje się przeszłym.

„Przeszłość jest bezdenna” . ( - ) Witold Dombrowicz

Wiersze to moi przyjaciele z innego świata.

Sam jestem między dziś i wczoraj.

Świat nieszczególnie interesuje się starością.

Nie zawsze „wesołe jest życie staruszka”.

Trzeba pogodzić się z własną niedzisiejszością.

WOLNOŚĆ ??

Wódka – katalizator naszych niemytych dusz,

Bastion naszej natchnionej obrony ... przed życiem.

Nie piję, brak mi takich wrażeń.

Trzeźwy, czuję się jak stróż na wysypisku marzeń ...

„A wolność to nie jest port, nie adres i nie przystań ...

Wolność, to ona po to może być, żeby z niej czasem nie skorzystać ...”.

Brzmi to, jakbym czytał te strofy głuchoniememu.

Z duszą wypaloną wygaszonymi iskrami

Często wypływam w podróż snem zwaną.

Kartka białego papieru moją łodzią.

Wypatruję ludzi, którzy mieli być przyjaciółmi ...

Marzenia unoszą się mgłą nade mną.

Przed oczami mam zdjęcia – skradzione wspomnienia,

Nieruchomo zatrzymane sentymenty ...

Coś, co odeszło, lecz jeszcze gra w sercu.

Szeptę dawno porzucone prawdy.

Łapczywie dławię się powietrza haustami i krzyczę:

Ile smutków zaklętych w słowach? Ile też czułości na jaw wypływa?

Odległości między nimi skracam myślami ...

---

## ŻYĆ ZACZNĘ ...

Żyję w świecie ciasnych ścian. Z głębin łez się uśmiecham.  
Nie słyszę, nie widzę. Kiedy naprawdę żyć zacznę?

Ja poeta, z kretynską naiwnością czekam,  
Aż usłyszysz, jak bije serce moje od szaleńczej miłości  
I dasz mi miejsce w Twoich snach i przebudzeniach.

## SNY UMIERAJĄ ...

Kiedy sny umierają ... szukam u Ciebie schronienia.  
Dni zawsze szare. Nie widzę słońca. Nie słyszę ciszy.  
Dusza ma płacze. Gubię marzenia ...

Czy wytłumaczy mi ktoś .... życie,  
Czy mam wszystko puścić w niepamięć?  
Ruiny marzeń znikną pod warstwą piasku ...

## DWIE PEREŁKI ...

Jest radość, jest smutek. Takie dwie perelki.  
Każda piękno niesie i swoistą barwę uniesień  
I w każdej coś więcej, niż chwila, trwa.

Stwarzamy pozory, pragnąc rozkoszy,  
Lecz nie należymy do siebie ...

Wspomnienia, te dobre i złe, smutek, radość,  
Chwile zawachania trwać nie będą wiecznie.  
Życie biegnie dalej ...

Taką magię słów zatrzymać chcę.  
W wierszu utrwale tę miłosną symfonię,  
Zasuszę, jak różę, na wieki.



---

## OSTATNIA PROPOZYCJA ...

Pójdźmy, Kochana, do parku na spacer.  
Prawdziwy, nie słowami malowany, zobaczmy świat.

Zobaczmy czy paletą kolorów miłości  
Radosna wiosna już rozkwita.

Odnajdźmy ukojenie w mchów i drzew zieleni.  
Zanurzymy się w kolorowy szelest liści.

Szemrzącego strumyka posłuchajmy.  
Zobaczmy też falujący szum traw, lśniących srebrzystą rosą.

Wsluchajmy się cudowną muzykę lasu.  
Poszukajmy puchatych obłoków goniących po błękitnym niebie.

Weźmy w dłonie listek koniczyny,  
By bez przeszkód dotrzeć do szczęśliwej krainy.

I przytulmy się do siebie! Poczujmy bicie serc.  
Podarujmy sobie odrobinę miłości.

Dasz mi miłość?  
Ona jest światłem, płonie w sercach mocnym płomieniem.

Podsycajmy go namiętnością swą.  
Wyszeptujmy słowa czule i słodkie...

Na Twoje ręce składam: wszystkie pragnienia,  
Pożądania, pocałunki, pieszczoty, spełnienia ...  
I rzadne złośliwe gadanie, oderwać mnie od Ciebie jest w stanie.

Kiedy łapię twórczą wenę, chcę za wszelką cenę  
Rozweselić, wesprzeć duszę romantyczną,  
czasem przypiąć łątkę sympatyczną.

Ale nie jestem przecież wieszczem, nie będę w Panteonie.  
Odejdę zapomniany, lecz z uśmiechem na twarzy ... I koniec!

Nie żałuję niczego, odejdę spokojnie.  
Tylko miłości Twojej żal mi będzie.

---

## ZNAK CZASU ?

Pisanie wierszy, gdy na karku siódmy krzyżyk? ...  
To kochać ślad czasu odcisnięty we własnym mózgu?  
... resztę odczytaj z książki mojego serca ...

Tyle tych wierszy! Wszystkie jak kamienie.  
Niepraktyczny zestaw marzeń. Nieustający bełkot zdarzeń.

Nie mam jednak siły cisnąć je do rzeki lub lasu.  
A miały być ziarnem, które czekało na swoją porę.

Znakiem mego czasu?  
„ Ile wierszy tyle prawdy na świecie niepewnym”  
( - ) Rafał Wojaczek „ Na jednym rytmie”  
„ Od nie napisanych wierszy gnije dusza poety ...  
Pod poszewką poezji zawsze tkwi ból”  
( - ) Anna Janko „ Dziewczynka z zapalkami”.

Można zapomnieć czas na jedno westchnienie, na jedną chwilę  
I ruszyć, gdzie nas serce pcha?

Czuję upływający czas. Uczę się już nie udawać ..  
Zostawiam swoje błędy. Trzymam się jedynie marzeń.

Odnaleźć chcę ślady, znaleźć w zakamarkach pamięci zakazane marzenia.  
Szukam czegoś nieosiągalnego, oczekuję niemożliwego.

Rzucam los na wiatr. Wypełnię swoje przeznaczenie.  
Z ręką na sercu, przyrzekam, odnajdę swoją drogę.

Czas od porażek nas wyzwoli, żyć nam pozwoli ...  
Nauczy więcej. Przetrwąć bez Ciebie? Nie wiem.

Warto na ten moment czekać, małe chwile szczęścia odwlekać,  
Chwytać marzenia, cząstki wyobraźni bujnością napełniać,

Na tafli nieba szanse zakręcone widzieć ...  
Szukać nas wśród krętych dróg naszej miłości.

Inni podróżują po świecie, nieznane kraje odkrywają,  
Ja w poezji prawd szukam ... też wciąż jestem w drodze?

Mam czcze pragnienia. Fatamorgana i mirażę?  
Gwałcę duszę własnymi słowami?

Może to wada wrodzona, albo za bardzo tkwię w przeszłości.  
Cóż! Nikt nie wymyślił prawdziwej miłości.  
Nadziejo tliż się jeszcze?

---

Nie wiem stąd przychodzisz, w najskrytsze plany wchodzisz.

Smutnymi snami się śniesz, milczeniem swoim mnie budzisz.  
Co chcesz mi oddać, a co wziąć?  
Czemu każesz mi czekać; jak długo tęsknotę mam niańczyć?  
Głód pieścizot męczy mnie od miesięcy.

Nie nachodzi Cię tęsknota za tym, co rozkosz Ci dawało?  
Zapomniałaś pierwszy dotyk, może to tylko w marzeniach bywało?

Coraz mniej słów, rośnie niepokój o jutro bez Ciebie.  
Brak słów nie usprawiedliwia milczenia,  
A krzyk nie zastąpi braku słów ...

#### WSZYSTKO ZASUPLANE ...

Ciebie i siebie, marzenia i czas ... zgubiłem.  
Pragnienia, uczucia i nas w kąć ... odstawiłem.  
Przeciw sobie i mnie świat nasz mozolnie ... tkalaś.  
I wszystko, niestety, cudownie ... zasupłalaś.  
Utonęliśmy bezwiednie w morzu słodkich chwil...

Czas? I owszem można zabić, ale jego wpływu niczym nie da się wywabić.  
Przychodzimy, odchodzimy ... Los dzierga nam szare życie.  
Bez okłasków przeszedłem przez most codzienności.  
Wpadam w rzekę zapomnienia ...

Pod każdym słońcem, księżycem, niebem, ludzie karmią się wzajemnie,  
Puste serca miłością zapełniają.  
Szczęśliwi, jak nigdy i smutni, jak zawsze?  
Zamilkną, nie uniosą się nad galerię wyobrażeń.  
W rzece myśli też utoną ...

Niby patrzemy na to samo niebo, tylko nie ten sam punkt widzimy.  
Ja tu sam. Ty sama tam. Gdzie więc jesteś miłości moja?  
Czy już tylko bukietem zaszuszonych róż?  
Zasuszę też myśli o Tobie. W tomiku wspomnień zawieszę.  
Jak to do serca przytulałem nadzieję, opiszę ...

Boję się samotnych dni, każdej chwili, w której nie ma Ciebie obok mnie.  
Boję się słów gorzkiej tęsknoty, zapomnienia i zubożenia.  
Boję się, że pośród zaszufładowanych uczuć mnie pozostawisz.  
Miałem kiedyś cały ocean uczuć. Pozostała mi zaledwie kropelka ...  
Nie uratują mnie wiersze. Świat tak szybko w milczenie ucieka.

---

## NIE PODZIELIMY SIĘ ...

Nie usiądziemy razem do stołu i starym, świętym obyczajem,  
Nie podzielimy się wielkanocnym jajem,  
By odrodzić miłość naszą, jak Feniks z popiołów?

Kiedys przyjdą dla nas wspólne święta.  
Razem przeczytamy me wiersze.  
Iskry może w naszych sercach wskrzeszą.  
Z naszych życiowych błędów nas rozgrzeszą.  
Z nadzieją proszę o cierpliwość.  
Zawsze w sercu dla Ciebie ją noszę..

## APEL ...

Kto gdzieś jeszcze przy drodze smutną wierzbę zobaczy,  
Niechaj natychmiast też o niej wiersze pisze ...  
A kto słyszy głuchą ciszę, niech tej ciszy głos uciszy ...

---

## SPIS TREŚCI

Życie to teatr?	3
Muzyka poezji	3
Jesień	4
W kroplach deszczu	5
Nie mów nic ...	6
Jesienne marzenia	7
Wiatr, deszcz, słońce ...	8
Co prawdą?	8
Prawdziwe życie	9
Jak to zapomnieć ...	10
Wiosna krainą czarów?	11
Wiosna, lato, jesień ...	11
Na lepsze czasy?	11
Oczy miłości	12
Trzeba piękna i czułości	12
Obiecane szczęście	12
Prawda ...	13
Życie	13
Przytulanki	13
Sen na jawie	19
Refleksje	19
Światło w ciemności	20
Prawdziwa miłość	20
Mniej nie oznacza więcej	21
Jutro ...	21
Czekać?	23
Wolność ?	24
Życ zacząć	25
Sny umierają	25
Dwie perełki	25
Ostatnia propozycja	26
Znak czasu	27
Wszystko zasupłane	28
Nie podzielimy się ...	29
Apel	29
Spis treści	30



